W nowym roku — nowe obiekty dla młodzieży

Nie ze wszystkimi zdążymy w porę...

Każdej jesieni z rozpoczęciem nowego roku nauki dzieci i młodzi otrzymują pewną liczbę nowych obiektów szkolnych. Również w br. na 1 września planowano w województwie wprowadzić młodzież do 34 nowych budynków w czym mają się znaleźć 12 szkół podstawowe o łącznej liczbie 217 izb i 67 pracowni, 4 szkoły zawodowe z 74 pomieszczeniami, 3 warsztaty szkolne z 561 stanowiskami, 3 przedszkola z 300 miejscami i 3 internaty z 600 miejscami. Praktyka wykazuje, że planom nie można dowierzać i tak też będzie w br.

Oto informacja, jakie uzyskaliśmy w Oddziale Inwestycji kieleckiego kuratorium. Do końca sierpnia prace budowlane zakończy się tylko przy 21 obiektach, pozostałe będą oddawane w terminach późniejszych, do końca bieżącego roku, a z 4 budynkami w ogóle nie zdąży się w br. Przeniesiono je na rok przyszły.

Wśród tych, które zakończono w porę i które już za parę dni ucieszą młodzież i rodziców, można wyliczyć m.in. piękną, już gotową do użytku dużą szkołę podstawową na 270 dzieci w Klimontowie Sandomierskim, wybudowaną z SFBSII; taką samą szkołę pod

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

przemiany

Odpowiadając na liczne pytania czytelników informujemy, że miesięcznik „Przemiany", którego pierwszy numer ukaże się z datą 1 października 1970 r., będzie pismem wielobarwnym (co najmniej 8 kolorów), [illegible] na maszynie rotacyjnej. Objętość — 32 strony, format 27,5x37,5 cm, papier druk. — satyna kl. V.

Przypominamy, że przedpłaty na prenumeratę w IV kwartale br. przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i placówki „Ruchu" w całym kraju do 10 września br., a na prenumeratę w przyszłym roku — do 10 grudnia br.

Jutro w „Słowie Ludu"

W środę gazeta nasza ukaże się w objętości 6 stron. Znajdziecie w niej następujące pozycje:

◆ Gdyby każdy rolnik... Jest to artykuł Mariana Rynkowskiego z ciekawymi propozycjami dotyczącymi planów rozwoju produkcji rolnej w gromadzie.

◆ Pomnik na miarę dzieła. Pozycja poświęcona 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

◆ Kolej nas nie rozpieszcza — z cyklu: Sprawy naszego dnia codziennego.

◆ Ekonomiści w przedsiębiorstwie. Ciekawe!

◆ Udział Polski w ICOM — czyli uznanie dla polskiego muzealnictwa.

Ponadto obszerny serwis drobnych, ciekawych informacji ze świata, z kraju i województwa.

Prognoza pogody

Jak podaje PIHM — dziś zachmurzenie umiarkowane, tylko miejscami na południu kraju duże, lokalnie przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna od 18 st. na południu do 22 st. na północy. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich i północno-wschodnich.

ZE ŚWIATA

Wizyta wiceprezydenta USA w Seulu

◆ NOWY JORK. Odbywający obecnie podróż po krajach Dalekiego Wschodu i Azji Południowo-Wschodniej wiceprezydent USA S. Agnew przybył w poniedziałek do Seulu. Przed wyjazdem Agnew spotkał się z prezydentem Nixonem, który powiedział po tym spotkaniu, że podczas swych wizyt [illegible]

Coraz więcej Amerykanów emigruje do Australii

◆ NOWY JORK. Coraz więcej Amerykanów opuszcza ojczyznę i wyjeżdża do Australii. [illegible]

Kolejny proces w Pretorii

◆ LONDYN. Jak donoszą z Pretorii, 20 Afrykanów [illegible]

Wzrost eksportu egipskiej ropy naftowej

◆ KAIR. Zwiększa się z roku na rok eksport egipskiej ropy naftowej. [illegible]

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! WYDANIE: A B

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nakład: 141.087

Cena 50 gr

ROK XXI nr 237 (7201)

KIELCE, WTOREK, 25 SIERPNIA 1970 R.

Nadzieje na szybkie rozpoczęcie rozmów Jarringa

NOWY JORK PAP. Jak donosi agencja Reutera, w kołach ONZ panuje opinia, że długo oczekiwane rozmowy arabsko-izraelskie za pośrednictwem amb. Jarringa rozpoczną się w najbliższych dniach, być może już w środę. Jak wiadomo, opóźnienie rozpoczęcia tych rozmów spowodowane było stanowiskiem rządu izraelskiego, który zwlekał z wyznaczeniem swego przedstawiciela i wysuwał szereg obiekcji proceduralnych.

W kołach ONZ przypuszcza się, że jeśli rozmowy w swym początkowym stadium będą miały przebieg pomyślny, Gunnar Jarring będzie usiłował przekonać obie strony, aby zgodziły się na przedłużenie okresu zawieszenia broni, którego termin upłynąć ma 5 listopada.

AKTYWNY UDZIAŁ POLSKICH UCZONYCH
w obradach XIII Kongresu Nauk Historycznych w Moskwie

MOSKWA PAP. W związku z zakończeniem obrad XIII Kongresu Nauk Historycznych, który obradował w Moskwie w ciągu ostatniego tygodnia, przewodniczący 180-osobowej grupy specjalistów polskich prof. dr Stefan Kieniewicz oraz inni członkowie naszej delegacji w rozmowie z korespondentami prasy polskiej akredytowanymi w ZSRR wyrazili pełne zadowolenie z udziału w kongresie i z jego wyników — pisze moskiewski korespondent PAP, red. Zbigniew Suchar.

Jak wiadomo, w obradach uczestniczyło około 4 tysięcy naukowców z 60 krajów świata. Była to rekordowa liczba w 70-letniej tradycji międzynarodowych spotkań historyków. Również Polska po raz pierwszy delegowała na obrady tak liczną grupę naukowców.

Zarówno na posiedzeniach plenarnych obejmujących generalne tematy kongresu, jak i na posiedzeniach niemal wszystkich komisji, komitetów i sekcji występowali naukowcy polscy, wygłaszając referaty, zabierając głos w dyskusji, występując zarówno jako eksperci, jak i działając w organach kie

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Izraelska prowokacja wobec Libanu

KAIR PAP. Rzecznik wojskowy oznajmił w Bejrucie, że w poniedziałek izraelski patrol wtargnął na terytorium Libanu w pobliżu wsi Jaruna w południowo-wschodniej części kraju. Przed wycofaniem się żołnierze izraelscy wysadzili w powietrze budynek mieszkalny, znajdujący się w odległości kilometra od granicy. Rzecznik dodał, iż po stronie libańskiej nie było żadnych ofiar w ludziach.

Milioner grecki stanie przed sądem?

PARYŻ PAP. Prokurator Pire usu wystąpił z wnioskiem o postawienie przed sądem 61-letniego multimilionera greckiego, Stavrosa Niarchosa, podejrzanego o zamordowanie swojej żony. Eugenii. Trzecia żona multimilionera według orzeczeń lekarzy zmarła wskutek nadużycia środków nasennych. Prokurator wysunął oskarżenie, że Niarchos przyczynił się do śmierci swej żony. Gdyby mu to udowodniono skazano by go według prawodawstwa greckiego na karę do 25 lat więzienia. Decyzję w sprawie aresztowania ma podjąć sąd po przerwie wakacyjnej trwającej do 15 września.

Trwają dostawy zbóż

Według informacji Wydz. Skupu Prezydium WRN, do 21 bm. rolnicy woj. kieleckiego dostarczyli do państwowych magazynów blisko 2,5 tys. ton zbóż. Ilości — jak na tę porę roku — niewielkie, zważywszy, że w ub. roku o tej porze w magazynach znajdowało się już ponad 11 tys. ton ziarna. Spóźniły się żniwa, później też więc będą dostawy zbóż konsumpcyjnych. Nasilenia dostaw należy się spodziewać we wrześniu.

W pow. kieleckim, w którym najpóźniej kosi się zboża — rozpoczęły się także dostawy zbóż. Np. do punktu skupu w Nowej Słupi, jako pierwsi przywieźli zboża na poczet obowiązkowych dostaw: Stanisław Kaczmarski, Tadeusz Gołębski i Jan Grabowski z Mirocic oraz Władysław Mazur z Sosnówki. Z umowy kontraktacyjnej wywiązał się już w części Stefan Skorupa (organizator obsługi rolnictwa GS) dostarczając 1350 kg zboża.

Pierwszymi dostawcami ziarna do magazynu GS w Morawicy byli: Józef Tarapata z Lisowa i Tomasz Oziminski z Brudzowa. (wk)

Silosy powinny być wykorzystane!

W powiecie szydłowieckim wybudowano 2 tysiące silosów, z których tylko znikoma część jest wykorzystywana. W ub. roku kiszonki sporządziło zaledwie 50 rolników. Był to co prawda trudny rok, ponieważ susza zniszczyła zielonki nadające się na kiszenie i dlatego też w okresie wiosennym br. wystąpił deficyt paszowy. W tym roku sytuacja z zielonkami jest nieco lepsza i wszyscy posiadacze silosów powinni przystąpić do sporządzania kiszonek. Do chwili obecnej 1600 rolników w tym powiecie złożyło deklaracje, że zapełnią posiadane silosy. Jeśli dotrzymają oni obietnicy, brak paszy w tym rejonie nie będzie stanowić problemu. (saw.)

Zachorowania na cholerę w krajach Bliskiego Wschodu
Komunikat Światowej Organizacji Zdrowia

GENEWA PAP. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) wydała komunikat dotyczący zachorowań na cholerę w krajach Bliskiego Wschodu. Według komunikatu, w Libii zanotowano 28 przypadków zachorowań, w Izraelu 4. W Izraelu na skutek tej choroby zmarła jedna osoba. W południowym Libanie zmarło na cholerę 20-miesięczne dziecko w obozie dla uchodźców palestyńskich w Sajdzie. Libańska służba sanitarna zidentyfikowała przyczynę choroby, jest nią wibrion „El-Tor" który był również przyczyną zachorowań na cholerę w Związku Radzieckim.

Od sierpnia br. trwa akcja masowych szczepień przeciwko cholerze w Syrii, a od 17 w obozach dla uchodźców palestyńskich w Libanie. Do obu tych krajów przybyły ekipy ekspertów WHO.

Minister zdrowia Syrii dr Daud Radawi oświadczył, że Syria otrzymała milion jednostek szczepionki przeciwko cholerze; otrzymano również duże ilości surowicy z Jordanii, Libanu i Kuwejtu. Potwierdził on wiadomość, że w Syrii trwa masowa akcja szczepień.

Na plaży w Sielpi

A jednak jeszcze lato! Czy na plaży w Sielpi ujrzymy w tym roku takie widoki?...

Fot. J. Burczyn

Ogórek — rekordzista

Bez przesady można stwierdzić, że jeden ogórek, który przyniesiono w ostatnich dniach do redakcji, wystarczy na sporządzenie 18 przystawek do obiadu. Oto jego parametry: długość 48 cm, średnica 18 cm, waga 1,35 kg. Ogórek jest „jędrny" i odznacza się intensywną zielenią.

Takich ogórków rośnie więcej na działce rolnika Mariana Maciejczuka z Łuczynowa w powiecie szydłowieckim. (wej)

Nawet po śmierci...

W USA segregacja [illegible]

CAF — AP — telefoto

Piosenkarze przybywają do Sopotu

Pierwsi uczestnicy X Międzynarodowego Festiwalu Piosenki przybyli już do Sopotu. Z piosenkarek i piosenkarzy jest już na miejscu Maryla Rodowicz i zespół „No To Co". Przyjechały przedstawicielki Rumunii — Luminica Dubrescu i Doina Spataru, które wystąpiły w niedzielnym recitalu przed kamerami gdańskiej TV.

Wczoraj od samego rana samolotami „LOT" przybywali dalsi uczestnicy X MFP, którzy wystąpią w inauguracyjnym koncercie „Dzień międzynarodowy" 27 bm. Prosto z lotniska piosenkarze specjalnymi autokarami udają się na próby do Opery Leśnej z orkiestrami Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia i katowickiej telewizji, pod dyrekcją Henryka Dębicha i Ireneusza Wikarka.

Taaka ryba!

Jan Jankowski z Giżycka demonstruje szczupaki złowione w jeziorze Kisajno.

CAF — Moroz

Manewry morskie Bundesmarine

BONN PAP. 35 okrętów marynarki wojennej NRF — kontrtorpedowce, fregaty, okręty podwodne i inne biorą udział w manewrach morskich.

Jak informuje agencja DPA, podczas ćwiczeń, które trwać będą do dnia 31 sierpnia, jednostki Bundesmarine przeprowadzą próby w strzelaniu do celów morskich i powietrznych oraz będą odpierać „atak" okrętów podwodnych. Manewrami dowodzi admirał Hartwig.

„Kupowanie" dziewcząt dla upadających zakonów w krajach zachodnioeuropejskich

LONDYN PAP. Londyński „Sunday Times" zamieścił w ostatnim numerze artykuł zatytułowany „Skandal wokół werbowania zakonnic". W artykule tym przytacza się fakty „kupowania" dziewcząt dla upadających zakonów w krajach zachodnioeuropejskich. Według informacji pisma w ostatnich latach zwerbowano w ten sposób około 2 tys. dziewcząt z biednych rodzin chłopów keralskich w Indiach. Za każdą kandydatkę która wyraziła gotowość wstąpienia do zakonu, zwierzchnicy kościoła katolickiego w stanie Kerala otrzymywali od niektórych zakonów w Europie 50 do 100 funtów szterlingów. Większość dziewcząt indyjskich sprzedano zakonom we Włoszech, Niemczech zachodnich, Brytanii i Francji. Największą aktywność w werbowaniu dziewcząt keralskich do zakonów katolickich wykazał duchowny Cyriac Puthenpura, który pośredniczył w wysłaniu do Europy około 1500 kandydatek.

Proceder ten trwał od 1962 roku. Trudno go było zamaskować, ponieważ dziewczęta keralskie nie znały języków krajów do których je przywieziono. Sprawa wyszła na jaw dopiero wówczas, gdy wiele z nich załamało się nerwowo, a kilka uciekło. Pierwsze fakty z tym skandalu przedostały się do prasy na początku bieżącego roku. Sprawę tę jednak zatuszowano. Obecnie po ujawnieniu nowych faktów i artykule „Sunday Times" sprawa ta zmusiła rząd i zmusiła Watykan do zajęcia stanowiska.

Rzecznik Watykanu, jak podaje agencja prasowa, oficjalnie zdementował wiadomość o kupowaniu dziewcząt, ale jednocześnie przyznał, że istniały „pewne niedociągnięcia w systemie werbowania" zakonnic.

Rzecznik podał, że powzięto decyzję w sprawie „ostatecznego zawieszenia pomocy mającej na celu ułatwienie wyjazdów młodych kobiet indyjskich do Europy i przyjmowania ich do religijnych instytucji".

Grzyb — olbrzym w centrum miasta

Podczas gdy wielu amatorów grzybów, często z mizernym rezultatem, szuka po wertepach leśnych borowików, rydzów, kurek i innych smakowitych grzybów, mieszkaniec Sosnowca — Waldemar Godyń, niemal w centrum miasta znalazł koźlaka — olbrzyma. „Grzybek" ważył prawie 1,40 kg, a średnica kapelusza miała 28 cm.

◆ Cztery pierwsze miejsca i dwa wyróżnienia
◆ Zaproszenie do San Francisco

Z ZDK „Pronit" w Pionkach — w świat

Po serii występów zespołu dziecięcego „Słoneczko" przyszła kolej na sukcesy koła plastycznego działającego przy Zakładowym Domu Kultury Zakładów Chemicznych „Pronit" w Pionkach (pow. kozienicki).

W ogólnopolskim konkursie zorganizowanym w Warszawie przez Muzeum Lenina i Dom Kultury Radzieckiej pt. „Lenin żyje wśród nas" brało udział 45 prac z Pionek wykonanych różnymi technikami. Podsumowanie konkursu wypadło dla ZDK „Pronit" bardzo pomyślnie. 4 prace zajęły pierwsze miejsca, dalszym 2 pracom przyznano wyróżnienia. Większość nagrodzonych prac wykonano techniką flamastra. Przedstawiają one życie i twórczość W. Lenina. Zdobywcami pierwszych nagród są: Irka Nirek, Ania Kalbarczyk, Halinka Marzec i Grażyna Kiwil, a wyróżnień: Bożenka Gregorczyk i Alina Kabała.

[illegible]

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Mężczyźni w długich płaszczach?

BONN PAP. [illegible]

700 numerów „Naszego Słowa"

„NASZE SŁOWO", organ Samorządu Robotniczego Zakładów Metalowych w Skarżysku, powstało, podobnie jak i inne gazety zakładowe, przy pomocy „Słowa Ludu". Łączy nas bliska więź, tym ściślejsza, że służymy tym samym interesom — dobru Polski Ludowej i jej mas pracujących. Cieszy nas zatem, że „Nasze Słowo" rośnie, tak w znaczeniu dosłownym, jak i przenośnym i że odnosi sukcesy w życiu wewnętrznym swoich zakładów i na arenie krajowej. Sukcesy te są bardzo znaczne. W czerwcu br. CRZZ i Zespół Prasowo-Wydawniczy przyznały „Naszemu Słowu" pierwsze miejsce wśród gazet zakładowych w Polsce za popularyzację problematyki produkcyjnej i konkursy będące

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Partia w działaniu

Kierować produkcją — znaczy pracować z całą załogą

Partyjne kierownictwo produkcją było przedmiotem dyskusji na posiedzeniu sekretariatu KM PZPR w Kielcach, z udziałem I sekretarza KW PZPR — Zygmunta Pietrowskiego i kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR — Bronisławy Danka. Zagadnienie to stanie niewątpliwie w centrum uwagi na najbliższym plenarnym posiedzeniu KM w Kielcach a także KW, które poświęcone będą polityce kadrowej.

Nasz świat wyraźnie określa rolę partyjnej organizacji w produkcji, jej obowiązki i prawa, włącznie z prawem kontroli administracji. I o tym mówiono na posiedzeniu kieleckiego sekretariatu, ale jednak mieliby powiedzieć co dominowało, co wybijało się na plan pierwszy w centrum uwagi na najbliższym plenarnym posiedzeniu KM w Kielcach a także KW, które poświęcone będą polityce kadrowej. [illegible]

[illegible]

Za mało jeszcze również myśli się kategoriami całej organizacji partyjnej, zakładając często obowiązek pracy politycznej na barki kilku działaczy. [illegible]

I jeszcze wzajemne stosunki organizacja partyjna — administracja, sekretarz — dyrektor, sekretarz — kierownik wydziału. Zwrócono uwagę, że jeszcze zbyt mało jest dwustronnej dyskusji między administracją a przedstawicielami partyjnej organizacji.

Partia stawia przed swymi członkami coraz większe zadania, wymaga od każdego postawy otwartej, szczerej, pełnej realizacji jej polityki na każdym stanowisku.

J. GŁĘBOCKI

„Ściśle prywatne" rozmowy W. Brandta, B. Kreisky'ego i O. Palme

SZTOKHOLM. PAP. W małej miejscowości Arvika w zachodniej Szwecji odbyło się w poniedziałek spotkanie kanclerza NRF Willy Brandta, kanclerza Austrii Bruno Kreisky'ego oraz premiera Szwecji Olafa Palme. Po spotkaniu nie został ogłoszony żaden komunikat. W Sztokholmie rozmowy określono jako ściśle prywatne.

W spotkaniu uczestniczył także szwedzki minister spraw zagranicznych Torsten Nilsson oraz przewodniczący frakcji socjaldemokratycznej w Bundestagu Herbert Wehner.

Brandt, Kreisky i Wehner spędzają obecnie urlop bądź to w Norwegii, bądź to w Szwecji.

Jak podaje agencja DPA, podczas spotkania w Arvice omówiono problemy stosunków Wschód — Zachód na tle układu zawartego między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną, problemy związane z planowaną europejską konferencją bezpieczeństwa a także europejskie problemy rynkowe i problemy współpracy między partiami socjaldemokratycznymi Europy. Rozstrząsano również plan zwołania konferencji przywódców partii socjaldemokratycznych, która miałaby się odbyć zimą.

Aktywny udział polskich uczonych w obradach XIII Kongresu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

rowniczych światowego forum badaczy. Metodologia nauk historycznych i społecznych, dzieje kontynentów, epoki: starożytna, średniowieczna, nowożytna i współczesna, problemy militarne i kulturalne, II wojna światowa w różnych aspektach, wpływ Lenina na walkę narodowowyzwoleńczą, ideologie XX wieku, kwestie prawne i administracyjne — we wszystkich tych dziedzinach nie zabrakło głosów historyków polskich i to zarówno znanych naukowców, jak i młodych, od niedawna prowadzących samodzielnie studia.

Obrady moskiewskie wykazały — jeśli spojrzeć na ich przebieg z punktu osiągnięć polskich — że na dzisiejszy dorobek badań historycznych w PRL składają się prace wielu placówek i obecnie nie można już mówić o jakimś scentralizowaniu, co w konsekwencji niewątpliwie przynosi istotny pożytek — pogłębia specjalizację i poszerza krąg badaczy, bez czego trudno sobie wyobrazić przygotowywane syntezy.

Członkowie naszej delegacji powołując się m.in. na przykład obradującego w sierpniu w Leningradzie V Międzynarodowego Kongresu Historii Gospodarczej, w którym brała udział ponad 30-osobowa grupa Polaków pod przewodnictwem prof. dr Czesława Łuczaka, wyrazili pogląd — dzieląc się z korespondentami polskimi swymi refleksjami z forum moskiewskiego — że w przyszłości, być może, słuszniejsza byłaby koncepcja ściślejszej koncentracji tematycznej. Umożliwiłoby to bardziej szczegółowe i wyczerpujące omówienie problematyki. Jest jeszcze bowiem mnóstwo zagadnień, które nie są w pełni skonfrontowane, a nawet zbadane.

Na zakończenie obrad uczestnicy XIII Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych podjęli uchwałę, iż następny kongres historyków odbędzie się za 5 lat w Stanach Zjednoczonych.

Kongres archeologii słowiańskiej

BERLIN. PAP. Na uniwersytecie berlińskim im. Humboldta zainaugurowany został w poniedziałek międzynarodowy kongres archeologii słowiańskiej. W czasie 4-dniowych obrad kongresu 300 naukowców z 16 krajów przedstawi nowe dane związane z historią narodów słowiańskich w okresie wczesnego średniowiecza, jak również ich stosunki z sąsiednimi państwami. Celowi temu poświęconych będzie ponad 100 referatów na posiedzeniach plenarnych i w pojedynczych grupach roboczych.

Znaczną rolę na tym kongresie odegra polemika z burżuazyjną historiografią w Niemczech zachodnich, przy pomocy której adepci „Drang nach Osten" starają się podbudowywać swe polityczne programy.

Nie ze wszystkimi zdążymy w porę...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

stawową nr 11 w Starachowicach; wybudowane czynami społecznymi dwie małe szkoły w Mąchocicach pod Kielcami i w Gąsawach Plebańskich w powiecie szydłowieckim; pierwszy w Opatowie wybudowany dla tamtejszej ZSZ warsztat szkolny; przedszkole w Staszowie.

Obiektami, na które użytkownicy, choć słusznie się niecierpliwią, będą musieli jeszcze trochę poczekać, są m.in. szkoły podstawowe w Kielcach przy ul. Zimnej i w Białogonie (nowe terminy oddania — listopad i grudzień), internaty LO: w Białobrzegach (ma być gotów na koniec września) i w Zwoleniu (listopad) oraz przedszkole w Końskich. Aż na przyszły rok przesunie to ZSZ wraz z internatem dla dzieci kalekich w Busku, szkołę podstawową w Glinie w pow. iłżeckim i przedszkole w Pińczowie.

Co zaważyło na tym, że tylko niespełna 82 proc. planu rzeczowego tegorocznych inwestycji oświatowo-wychowawczych wykona się do 1 września? W przypadku zespołu dla dzieci kalekich w Busku niejaką rolę odegrały zmiany programowe wprowadzone przez samego inwestora. Ale w odniesieniu do pozostałych obiektów — jak zwykle zebrany plony zbyt słabego zaawansowania tych robót budowlanych jeszcze w ub. roku, stałych braków w zatrudnieniu w przedsiębiorstwach budowlanych, przerzucania przez nich ludzi na szczególnie uprzywilejowane budownictwo mieszkaniowe, okresowych braków materiałowych i ogólnie słabego tempa pracy wynikającego w dużym procencie z niewłaściwej dyscypliny w przedsiębiorstwach budowlanych. Oświata, mimo różnych interwencji i ponagleń, nawet centralnych, należy do resortów, którym tradycyjnie już nie dotrzymuje się zobowiązań. Poza tym słuszna wydaje się opinia, iż budownictwu szkolnym brakuje ściślejszej kontroli ze strony terenowych władz administracyjnych, a także aktywu społecznego, który jest tu przecież najbardziej zainteresowany. (te)

Tragiczny finał bójki w Szewcach

Pisaliśmy niedawno o tragicznych następstwach bójki w Szewcach w pow. kieleckim, w której poniósł śmierć Ryszard Pyk. Dziś podajemy szczegóły awantury. 15 sierpnia br. Ireneusz Ząbek zamieszkały w Szewcach, po uprzednim zabraniu rodzicom 1800 zł, poszedł z kolegą na libację. Będąc już w stanie nietrzeźwym udał się do mieszkania Romana Pycka. W gronie przebywających tam osób spotkał znanego mu już od kilku lat Ryszarda Pyka, zam. w Zgórsku k. Słowika. Ireneusz Ząbek zaproponował kolegom wypicie jeszcze kilku „głębszych". W tym celu udali się do mieszkania Kowalskiej, gdzie kupili pół litra wódki, wypijając ją na miejscu. Następnie Ryszard Pyk i Ireneusz Ząbek udali się w drogę powrotną do mieszkania Pycków. Na drodze doszło między nimi do bójki, w wyniku której Ryszard Pyk poniósł śmierć. Wezwany lekarz stwierdził liczne rany cięte i tłuczone głowy. Zgon nastąpił na skutek zachłyśnięcia się własną krwią. Oskarżony Ireneusz Ząbek wyjaśnia, że nie przypomina sobie w jakich okolicznościach doszło do bójki, oraz czy użył przy niej narzędzia. [illegible] Śledztwo trwa, a oskarżony przebywa w areszcie do dyspozycji prokuratora. (mas)

73 wypadki drogowe w ciągu dwóch dni

Wzmożony ruch na szosach i drogach w ubiegłą sobotę i niedzielę przyniósł kolejną porcję tragicznych doniesień o osobach zabitych i rannych w wypadkach drogowych.

Jak informuje Komenda Główna MO, na terenie całego kraju w czasie ostatniego weekendu wydarzyły się 73 wypadki drogowe. W wyniku kraks, zderzeń, kolizji 24 osoby zginęły — a 64 odniosły obrażenia. W wypadkach drogowych nadal giną dzieci. Ostatni weekend to — 2 dzieci zabitych i 11 rannych.

Sporo wypadków drogowych spowodowali motocykliści oraz rowerzyści.

Komunikat Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin

Na uprawach rolnych oraz terenach nie użytkowanych rolniczo, jak: skarpy, groble, place wokół zabudowań i inne, stwierdza się występowanie chwastów takich jak: oset, miecz i inne.

Obecnie chwasty te znajdują się w stadium pełnej dojrzałości i stanowią źródło zachwaszczania pól uprawnych.

[illegible]

[illegible] dowej z 1 kwietnia 1960 r. podlegają obowiązkowemu zwalczaniu.

Ostrzega się przed używaniem do zwalczania chwastów usuniętych z ziemniaków oraz łętów ziemniaczanych z pól, gdzie zwalczano stonkę ziemniaczaną z uwagi na pozostałość środków chemicznych, mogących spowodować zatrucie inwentarza.

Cesarz Etiopii krytykuje rząd brytyjski

LONDYN PAP. Jak donosi z Addis Abeby agencja Reutera, cesarz Etiopii Hajle Sellasje skrytykował nowy konserwatywny rząd brytyjski za planowane wznowienie dostaw broni do Republiki Południowo-Afrykańskiej. W ostrej formie wyraził on dezaprobatę z tego powodu.

Cesarz Etiopii przemawiał w poniedziałek na konferencji Rady Ministrów Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA). Stwierdził on, że dostawy broni stanowić będą pomoc dla rasistowskiego reżimu RPA w dalszych represjach wobec większości afrykańskiej tego kraju. Decyzja rządu londyńskiego — powiedział Hajle Sellasje — oznacza jaskrawe pogwałcenie uchwały Rady Bezpieczeństwa NZ nakładającej embargo na dostawę broni do Republiki Południowo-Afrykańskiej. Cesarz zaapelował do niezależnych państw afrykańskich, by użyły swych wpływów dla zapobieżenia pogwałcenia uchwały Rady Bezpieczeństwa.

Cesarz Etiopii przypomniał, że wyzwolenie terytoriów afrykańskich, które wciąż jeszcze znajdują się pod panowaniem kolonializmu, jest nadal jednym z głównych celów stojących przed narodami Afryki. Wezwał on do podjęcia energicznych wysiłków dla osiągnięcia tego celu.

W obradach Rady Ministrów uczestniczy 40 państw na 41 członków. Jedynie Mauritius nie jest reprezentowany. Większość krajów wydelegowała na obrady ministrów spraw zagranicznych lub szefów innych resortów.

Pożary

W ciągu dwóch ostatnich dni w województwie kieleckim zanotowano [illegible] pożarów. Straty wyniosły [illegible] tys. zł. W miejscowości [illegible] w powiecie kazimierskim [illegible] spłonęła stodoła. Straty oszacowano na [illegible] tys. zł. W Chotowicach w pow. kieleckim spłonął budynek mieszkalny, a w Dębinach w pow. [illegible] spłonęła stodoła. [illegible] w powiecie [illegible], w Wiśniowie w pow. [illegible] oraz w miejscowości [illegible] w pow. opatowskim. (mas)

UWAGA! UWAGA!

ROLNICY

JEŚLI pospieszycie się z zakupem NAWOZÓW do końca sierpnia — będziecie mogli skorzystać z niższych cen zakupów, średnio o 13 procent.

PAMIĘTAJCIE — każdy zastosowany kilogram NAWOZÓW daje przeciętny wzrost w plonach zbóż o 6 kg. Wysokie nawożenie roślin uprawnych i użytków zielonych jest warunkiem uzyskania dobrych plonów.

KUPUJĄC nawozy w sierpniu wydacie mniej pieniędzy, na czas zdążycie przeprowadzić siewy i wywiążecie się z obowiązku nawożenia.

NA KUPNO nawozów możecie otrzymać kredyt w kasach SOP. Kółka rolnicze i GS-y pomogą Wam na korzystnych warunkach dowieźć swoim transportem zakupione nawozy do Waszej zagrody. 2700-k

Z ZDK „Pronit"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Pionek. Trzy prace zostały nagrodzone, jedna została przesłana do Leningradu.

Ostatnio Polska Fundacja Sztuki i Kultury z San Francisco w USA zainteresowała się twórczością pionkowskich dzieci i za pośrednictwem Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu zaprasza dzieci z Pionek do wystawienia swoich prac w Międzynarodowym Ośrodku Malarskim w San Francisco. Oczywiście z zaproszenia tego — jak poinformowała opiekunka ognisk ZDK „Pronit" Halina Organowa — zamierza skorzystać już w najbliższych miesiącach.

Dodać wypada, że ogniskiem opiekuje się ona od wielu lat. W tym roku, wraz z szeregiem innych działaczami kulturalnymi Kielecczyzny, była wyróżniona specjalną nagrodą Ministerstwa Kultury i Sztuki. (woj)

700 numerów „Naszego Słowa"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

jednym z bodźców do zgłaszania przez pracowników Zakładów Metalowych wniosków, mających na celu poprawę organizacji produkcji.

Wcześniej jeszcze, bo w marcu br. Wydział Propagandy KW PZPR w Kielcach uznał, że „Nasze Słowo" najlepiej spośród gazet zakładowych w województwie pomaga organizacji partyjnej w zakładach, popularyzować wśród załogi problematykę II i IV plenum KC PZPR.

„Nasze Słowo" zdobyło sobie wysoką ocenę ze strony Komitetu Zakładowego PZPR, samorządu robotniczego i kierownictwa Zakładów Metalowych, a także wielką popularność wśród załogi, która uważa je za „swoją" gazetę. Jest ono wolną trybuną dla wszystkich — na jego łamach wypowiadają się czołowi przedstawiciele aktywu zakładowego, wybitni specjaliści, inżynierowie, ekonomiści, pracownicy dozoru średniego, robotnicy.

Gazeta podejmuje śmiało tematy, nie cofa się przed krytyką niedociągnięć i błędów w polityce gospodarczej i socjalnej, rozważając je rzeczowo i przedstawiając konkretne wnioski.

Obecnie „Nasze Słowo" odgrywa ogromną rolę w przekazywaniu i interpretacji uchwał V plenum KC PZPR. Wykorzystując ugruntowaną na wieloletnich podstawach współpracę z zakładowymi specjalistami, odpowiada na swoich łamach na wszelkie pytania i wątpliwości, dotyczące nowego systemu bodźców ekonomicznych. Jest to szczególnie ważny wkład „Naszego Słowa" w przygotowanie zakładów do dobrego startu do nowego planu pięcioletniego i dalszego doskonalenia metod zarządzania i organizacji produkcji.

Z okazji 700 numerów „Naszego Słowa" redakcja „Słowa Ludu" składa kolektywowi gazety Zakładów Metalowych w Skarżysku życzenia dalszego rozwoju i sukcesów, a także dobrej, wzajemnej współpracy. (z)

SPORT

6 wrz cśnia na stadionie Błękitnych

Olimpijskie reprezentacje Polski i NRD grać będą w Kielcach

W pierwszą niedzielę przyszłego miesiąca, 6 września o godzinie 11.30 na stadionie kieleckich Błękitnych odbędzie się międzypaństwowe spotkanie piłkarskie pomiędzy olimpijskimi reprezentacjami POLSKI i NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ. W zawodach wezmą udział zawodnicy do lat 23, którzy mają w perspektywie start w olimpijskim turnieju w Monachium. Jak wiadomo polski zespół już od dłuższego czasu przygotowywany jest pod tym kątem, a międzynarodowe próby pomagają trenerom w wyselekcjonowaniu najbardziej utalentowanych piłkarzy, dla których pierwszym etapem jest udział w Igrzyskach Olimpijskich, a następnym reprezentowanie barw narodowych w pierwszej reprezentacji Polski. Dlatego też na kieleckim stadionie ujrzymy wielu ozdobowych zawodników z zespołów I i II ligi. Warto nadmienić, że nasza olimpijska drużyna cztery dni wcześniej (2 września) grać będzie z Duńczykami i po tym spotkaniu przygotowywać się będzie do pojedynku z NRD na obozie w Suchedniowie.

Zawody na stadionie Błękitnych otrzymają uroczystą oprawę, gdyż ich organizację powierzono naszym działaczom w związku z obchodami IX wieków Kielc.

Pucharowi przeciwnicy Legii i Górnika w stałej formie

Skandynawscy przeciwnicy polskich drużyn w I rundzie Pucharu Europy i Pucharu Zdobywców Pucharów znajdują się na 3 tygodnie przed pierwszymi pojedynkami (16 września) w dobrej formie.

IFK Goeteborg, który walczyć będzie z Legią w Klubowym Pucharze Europy, przegrał w niedzielę na własnym boisku z [illegible] [illegible]. Zespół z Goeteborga zajmuje aktualnie przedostatnie, 11 miejsce w tabeli, mając 8 pkt., o 8 pkt. mniej od lidera [illegible] berg.

W I lidze duńskiej Aalborg BK, przeciwnik Górnika Zabrze w Pucharze Zdobywców Pucharów, zremisował z wiceliderem tabeli [illegible] 1903 Kopenhaga 4:4. Zdobywca Pucharu Danii znajduje się na [illegible] miejscu w tabeli z 11 pkt. Lider [illegible] Broenshoej posiada 17 pkt.

W skrócie

◆ W pierwszym meczu [illegible] cyjnym piłkarskiego Pucharu Zdobywców Pucharów szwedzki zespół Atvidaberg zremisował z zdobywcą pucharu Albanii, Partizani Tirana 1:1 (0:1).

◆ Na pływackich mistrzostwach USA Marek Spitz przepłynął 100 m stylem dowolnym w czasie 51,9 sek. Rezultat ten jest nowym rekordem świata. Poprzedni należał do Australijczyka Wendena i wynosił 52,2 sek.

W ostatnim dniu mistrzostw kolejne rekordy świata ustanowili John Kinsella na 1.500 m st. dowolnym wynikiem 15.57,1, Gary Hall na 400 m st. zmiennym — 2.09,68 i sztafeta męska klubu Los Angeles AC 4x100 m st. dowolnym — 3.28,72. W sumie podczas [illegible] dniowych zawodów padło 11 rekordów świata!

◆ Mistrz olimpijski Józef Piwowski zdobył tytuł międzynarodowego mistrza Kanady wygrywając w Toronto turniej szablowy.

Intra na antenie PR

Polskie Radio przeprowadzi dziś (środa) w programie III [illegible] fach ultrakrótkich bezpośrednią transmisję z dwóch spotkań I [illegible] Stal Mielec — Legia Warszawa oraz Gwardia Warszawa — Górnik Zabrze. Początek transmisji o godz. 17.30.

Kto chce jechać na finał żużlowych mistrzostw świata?

Dla sympatyków sportu żużlowego w naszym województwie mamy przyjemną wiadomość: Okręgowe Biuro Turystyki Polskiego Związku Motorowego w Kielcach posiada bilety wstępu na finał indywidualnych mistrzostw świata na żużlu, który odbędzie się w niedzielę 6 września na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu. Do nabycia są również znaczki okolicznościowe, wydane z okazji wrocławskich zawodów oraz programy mistrzostw. Ponadto Okręgowe Biuro Turystyki PZMot. w Kielcach organizuje wycieczkę autokarową na wspomnianą imprezę. Zamówienia na bilety oraz na wycieczkę przyjmowane są do 4 września. Bliższych informacji udziela OBT PZMot. w Kielcach, ul. Świętokrzyska 10b, telefon nr 76-93.

Zwycięstwo Wieczorka

Na Podhalu odbyła się trzecia eliminacja strefy południowej do rajdowych mistrzostw Polski. Wobec niezwykle ciężkiej, rozmokłej po ulewnych deszczach trasy zawody ukończyło zaledwie 4(!) motocyklistów na 32 startujących. W gronie wspomnianych wyżej czterech zawodników znalazł się reprezentant kieleckiej Stali — Zenon Wieczorek, który zwyciężył przed Bogdanem Bajakiem z Podhala Nowy Targ w klasie powyżej 175 ccm.

Cz. Wycech na spotkaniu z nauczycielami — działaczami ZSL

◆ Nauczyciele — słuchacze kursu szkoleniowego dla działaczy ZSL, który odbywa się obecnie w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym ZSL w Warszawie, gościli [illegible] prezesa Naczelnego Komitetu ZSL — Czesława Wycecha. W czasie spotkania Cz. Wycech omówił [illegible] kierunki pracy [illegible] niektóre problemy polityki gospodarczej kraju, a także [illegible] [illegible] zagadnień związanych ze szkolnictwem, ze szczególną rolą nauczyciela w rozwoju życia kulturalno-oświatowego wsi.

Przed IX Naukowym Zjazdem Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego

◆ W dniach od 10 do 13 [illegible] [illegible] br. obradować będzie w [illegible] IX Naukowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego [illegible]

Między ODRĄ a BUGIEM

[illegible] działaczy ZSL [illegible] na zjeździe, Tematem obrad [illegible] [illegible] [illegible] w naukach farmaceutycznych. W dniu otwarcia [illegible] będzie się również uroczyście [illegible] okazji [illegible] Wydziału Farmacji [illegible] Akademii Medycznej.

500 tys. ton polskich nawozów na eksport

◆ Pół miliona ton nawozów azotowych dostarczonych [illegible] [illegible] [illegible]

Polacy z NRF i Berlina zachodniego na Centrum Zdrowia Dziecka

[illegible]

Z biurokracją wojna w pojedynkę

Śladem listu

Opowiemy historyjkę o Stępniu, który od dziesięciu lat buduje swój dom, a raczej chce zbudować. Nie będziemy gromić niedobrych urzędników, ani ich poddawać krytyce, nazbyt ostrej i mało strawnej, mechanizmów władztwa w powiecie. Dziś sprawa to spokojna, bez wniosków gwałtownych, uogólnień, bowiem w tym konkretnym przypadku wystarczy obnażyć ją. Najpierw przedstawimy wam człowieka, któremu się zdawało, że wojnę z biurokracją można wygrać w pojedynkę, byle tylko mieć słuszność i mocne argumenty. Oto właśnie on, Józef Stępień, rolnik ze Służowa, właściciel sześciu hektarów, starej chałupy krytej strzechą, walącej się stodoły. W ciasnej izdebce i kuchni mieszkają z nim żona, dwoje dzieci i samotna siostra.

Pomysł budowy pomieszczeń mieszkalnych zrodził się w 1960 roku. Nie jest to chyba pomysł naganny. Potrzeba coraz więcej mieszkań na wsi i w mieście. Ze wszech miar chwalebne, gdy rolnik nie myśli o wódce, uciechach, lecz wykazuje troskę o swe rolnicze gospodarstwo. Leży to w interesie także państwa. Stępień zaczął wtedy niestrudzenie chodzić po urzędach w Busku-Zdroju, dopytywać się o dodatek, pożyczkę, a przede wszystkim o zezwolenie na tę inwestycję i sposób załatwiania spraw z tym związanych. Trzeba uczciwie przyznać, że w owym czasie niezbyt mu się spieszyło; chałupa trzymała się jeszcze krzepko, zaś trudności indywidualnego budownictwa po prostu go przerażały.

Jak długo można było zwlekać? Stary dom zaczął się chylić ku ziemi, przez zbutwiałą strzechę przeciekała słota. Rolnik wznowił szturm na buskie urzędy. W Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium PRN otrzymał odpowiedź, że prawdopodobnie jego działka siedliskowa jest zbyt mała na nowoczesną zabudowę. Obiecali przysłać kogoś do Służowa, by sprawdzić na miejscu stan faktyczny. Wpłacił więc zaliczkę na opracowanie dokumentacji projektowej i spokojnie oczekiwał przedstawiciela z powiatu. Potem zaczął się niecierpliwić. Jeszcze nic nie przeczuwał, co go w przyszłości spotka. Ot, po prostu jakaś pomyłka, którą można od ręki wyjaśnić. Pojechał wozem do Buska raz, drugi raz, trzeci; długie godziny spędzone w korytarzu, w przedpokojach, zweryfikowały jego początkowy optymizm.

W końcu przestał nachodzić urzędników, prosić, błagać, na nich gromić — co to w sumie dawało! Nic. Wciąż tylko obietnice: za tydzień, za miesiąc, pojutrze! Jesienią ponawiał tym razem pisemną prośbę do kierownika wydziału w sprawie jego zezwolenia na budowę. Nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Napisał znów prośbę, aby przynajmniej zwrócili mu wpłaconą zaliczkę. Uczynili to chętnie.

Ochłonął z gniewu. Zaczął rozważać. Przecież musi ten dom postawić, bo stara chałupa wali się rodzinie na głowę. Przez kilka miesięcy ponawia akcje. W lutym 1967 roku dochodzi wreszcie do zawarcia umowy z Zespołem Usług Projektowych, na wykonanie przez niego typowej dokumentacji technicznej, która by odpowiadała przepisom zabudowy małej działki. Wpłacił zaliczkę w kwocie 700 złotych. Odpisu umowy nie otrzymał; dlaczego? — nikt nie potrafi wyjaśnić. Sprawa najwyżej cichutko się zmyliła. Znów monity, prośby, oczekiwania. Po kilku miesiącach zjawia się wreszcie pracownik tegoż zespołu, dokonuje pomiaru działki.

Stępień zamierzał zburzyć stary dom i na jego miejscu postawić nowy obiekt. Projektant powinien rolnika ostrzec, że szczupłe wymiary działki siedliskowej, wynoszącej zaledwie osiem arów, wadliwa zabudowa działek sąsiednich, uniemożliwiają otrzymanie zezwolenia na budowę bez zachowania obowiązujących przepisów. Budynek musi być usytuowany trzy metry od miedzy, co z kolei odcina drogę do stodoły. Urzędnik mu o tym nie powiedział; zrobił swoje i odszedł. Mijają miesiące oczekiwania na pozytywny rezultat. Bez skutku. W rolniku rośnie zniecierpliwienie.

STANISŁAW RAMS

W marcu 1968 roku pisze skargę do Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN w Kielcach. Otrzymuje słuszne wyjaśnienie, że przepisy nie pozwalają na zabudowę działki dokładnie w poprzednim miejscu. Niełatwo mu pojąć, dlaczego stary dom ze strzechą mógł tutaj stać, a nowy — nie może. Przypuszcza, że to jakaś zmowa urzędników przeciwko jego interesom. Kiedyś pokłócił się z rodziną pracownika PRN; może to zaszkodziło? Podkreśla to w liście do władz wojewódzkich: „już od siedmiu lat się staram i nie mogę załatwić, bo wygoniłem gęsi poborcy z mojego żyta, to za to nie mogę uzyskać zezwolenia na budowę". Oczywiście, ośmieszył się takim zarzutem. Zrozpaczonemu człowiekowi różne podejrzenia chodzą po głowie. A Stępień był doprowadzony do skrajnej rozpaczy.

Napisał do ministra budownictwa skargę przeciwko buskim urzędnikom. Interwencja częściowo poskutkowała. Przybył do wsi przedstawiciel Prezydium WRN w asyście buskich architektów. W trakcie postępowania wyjaśniającego sporządzono na miejscu szkic z koncepcją usytuowania budynku na starej działce. Rolnik wyjaśnił, dlaczego nie może z taką propozycją się pogodzić: przecież musi mieć wolny wjazd do tej stodoły. Wyraził natomiast zgodę na budowę domu i obiektów gospodarskich na nowej działce. Spór zostaje na jakiś czas zażegnany. Przedstawiciel Prezydium WRN inż. arch. Marian Kubiakowski przyznaje Stępniowi rację. W odpowiedzi do ministerstwa pisze, że gdyby ktoś z Buska wcześniej rolnikowi wyjaśnił przyczynę odmowy załatwienia prośby, mógłby on podjąć decyzję przeniesienia siedliska na inną działkę dużo wcześniej. Wiele kłopotów z pewnością by odpadło. Władze Buska zostały zobowiązane załatwić pozytywnie prośbę rolnika do 15 sierpnia 1968 roku.

Cierpliwie szukał we wsi odpowiedniej działki. Wysunął kilka propozycji. Znowu czekanie. Rolnik spodziewa się pomocy z zewnątrz, pisząc skargę do ministerstwa, że go powiat wodzi za nos. Przypuszcza, że jak rozkręci tę papierkową maszynerię, narobi wrzawy w kraju, to wreszcie znajdzie się ktoś taki, co mu pomoże. Wędrują listy do Rady Ministrów, „Przyjaciółki", WRN, „Chłopskiej Drogi" i kilku innych instytucji. W ślad za nimi podążają pasjonujące wyjaśnienia. Kręci się młyn papierków, a chłop nadal czeka!

Przyjeżdża pracownica Zespołu Usług Projektowych — Zdzisława Siedl. Wyjaśnia mu, że w przyszłości będą w Służowie robić komasację gruntów, wówczas jego kłopoty odpadną. Przydzielą mu jakąś ładną działkę pod zabudowę i ogród. To go całkowicie uspokoiło. Propozycja była przecież rozsądna.

Jesienią 1969 roku przybyli do wsi geodeci i przystąpili do prac scaleniowych. Stępień napewno bardzo się ucieszył: jego grunty składały się z czterdziestu kawałków. Obecnie zaś będzie miał zaledwie w kilku działkach. A poza tym geodeci wykroili mu ładną działkę pod zabudowę, w miejscu wyznaczonym przez buskich architektów. A więc koniec kłopotów?

W czerwcu 1970 roku Józef Stępień udaje się znów do Buska, aby prosić o przyspieszenie zezwolenia na budowę gospodarstwa na nowej działce. Kazano mu wpłacić 400 zł. Obiecali, że tym razem szybko załatwią jego długoletnią prośbę. Pod koniec lipca przychodzi do niego papierek z Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium PRN w Busku, podpisany przez Krzysztofa Matyję, że na wyznaczonej działce nie wolno budować. Jeśli chce koniecznie założyć nowe gospodarstwo, niech zwróci się przedtem do Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa PRN z prośbą o sprzedaż działki budowlanej.

I znów wszystko zaczęło się od początku...

Zygfryd Golonka, zastępca kierownika Biura Geodezji i Urządzeń Rolnych w Busku, tak wyraża się o tym piśmie:

— Bzdura! Taką decyzję można byłoby wydać, gdyby w Służowie nie przeprowadzało się komasacji. Stępień bez żadnych kłopotów powinien otrzymać działkę budowlaną, wydzieloną w wyniku prac scaleniowych.

Krzysztof Matyja, autor pisemka, nie potrafi rozsądnie umotywować swej decyzji. Najpierw twierdzi:

— To jest wieś zanikowa, bez szans rozwoju, dlatego ograniczamy w Służowie budownictwo.

Potem dodaje z dużą niechęcią w głosie:

— Stępień naszych pracowników opisał w prasie. Pisał do samego ministra. I co mu to pomogło!

Wypowiedź Krzysztofa Matyi wydaje się wielce problematyczna. Służów nie może być ograniczany w rozwoju tylko dlatego, że tego pragną buscy urzędnicy. Zresztą, w tym czasie, gdy Stępień ubiegał się o zezwolenie na budowę, do stawiania domów, stodół, stajni, przystąpiło wielu rolników; między innymi Rulaki, Ściślo, Kowal, Karczewscy. I po cóż w takim razie wyznaczono nowe tereny pod zabudowę nowej wsi? Podobnie i drugi argument wydaje się niesłuszny. Rolnik nie musiałby pisać aż do samego ministra, gdyby urzędnicy w Busku wykonywali rzetelnie swoje podstawowe obowiązki.

Telefon bez drutu

Jedną z atrakcji EXPO-70 w Osace są telefony bez połączeń przewodowych z siecią telefoniczną. Mimo to przez aparaty te można rozmawiać z osobami znajdującymi się w różnych punktach ogromnego terenu wystawy, jak też z abonentami miejskimi, a nawet zamiejscowymi. Aparat ma kształt grubszej nieco słuchawki telefonicznej, zamiast tarczy wyposażony jest w klawisze, ma 20-centymetrową antenkę nadawczo-odbiorczą, i zasilany jest małym ogniwem niklowo-kadmowym.

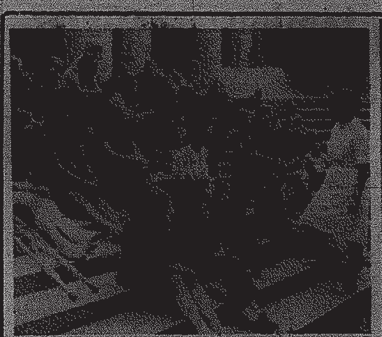

Na zdjęciu: dr Maria Kania — ordynator Oddziału Rehabilitacyjnego „Górki" podczas pogadanki dla małych pacjentów przed frontem budynku głównego.
CAF — Wawrzyniewicz

„GÓRKA"

Busko-Zdrój znane dziś uzdrowisko sięgające początkami XII wieku, posiada źródła siarczano-słone, które należą do najsilniejszych w Europie. Pierwsza informacja o nich pochodzi już z 1252 roku, jednak racjonalna eksploatacja źródeł dla celów leczniczych rozpoczęła się dopiero w 1824 roku. Doskonały klimat i bogate zasoby wód leczniczych zwróciły na tę miejscowość uwagę dr Szymona Starkiewicza — lekarza pediatry i działacza społecznego (ojciec znanego okulisty prof. dr Witolda Starkiewicza). Z jego inicjatywy w 1918 roku otwarto tu dziecięcy zakład leczniczy — jeden z pierwszych w Polsce. Istniejące do dziś Sanatorium Rehabilitacyjne „Górka" im. dr Sz. Starkiewicza zostało po wojnie znacznie rozbudowane. Przyjeżdżają tu mali pacjenci w wieku od 3 do 15 lat z terenu całej Polski, ze schorzeniami gruczołów chłonnych, chorobami kostno-stawowymi, wadami postawy, niedowładem kończyn i chorobą Little'a. W sanatorium stosowane jest leczenie kompleksowe polegające na kuracji zachowawczej, terapii zajęciowej, gimnastyce i sporcie oraz zabiegach chirurgicznych.

Nad zdrowiem małych chorych czuwa doborowy zespół specjalistów i pedagogów. Ponieważ najkrótszy czas pobytu w sanatorium wynosi trzy miesiące — dla młodzieży w wieku szkolnym prowadzona jest szkoła podstawowa, a dla najmłodszych przedszkole. Całością kieruje znany ortopeda doc. dr Tomasz Goryński. (BR)

Opracowanie CAF

Na zdjęciu: sanatorium posiada własny basen kąpielowy. Zajęcia w wodzie są bardzo pomocne w leczeniu niedowładu kończyn.
CAF — Wawrzyniewicz

Na morzu, w powietrzu, na ziemi

UWAGA, PIORUN!

W Szwecji wynaleziono urządzenie alarmowe, ostrzegające przed uderzeniem pioruna. Sygnał świetlny lub akustyczny alarmuje na 6 minut przed wyładowaniem atmosferycznym. Urządzenie mierzy natężenie pola elektrycznego ziemi w najbliższym sąsiedztwie, jak i na sporą odległość, zapowiadając zbliżanie się burzy elektrycznej. Urządzenie może znaleźć zastosowanie przede wszystkim na budowach linii wysokiego napięcia, budowach wysokich masztów itp.

DO WYBORU

W Niemieckiej Republice Federalnej skonstruowano telewizor z czterema ekranami, z których trzy niewielkie odbierają programy z różnych kanałów w wersji czarno-białej, zaś duży ekran — w wersji kolorowej. Telewizor przeznaczony jest głównie dla osób zajmujących się profesjonalnie telewizją. Wystarczy nacisnąć przycisk i aktualnie idący na dużym ekranie program zostaje przekazany na ekran mały, zaś ten z małego wchodzi na ekran duży.

SZTUCZNY BAMBUS

W Japonii opracowano metodę produkcji sztucznego bambusu, który jest jednym z podstawowych materiałów budowlano-konstrukcyjnych na Dalekim Wschodzie. Surowcem do tej produkcji może być polietylen, polistyren lub PCW. Produkcja polega na ciągłym wytłaczaniu rur, na których obwodzie w równych odstępach tworzą się pierścień formujący. Wskutek tego na wewnętrznej powierzchni rur powstaje podobny konstrukcyjnie rowek, a na powierzchni zewnętrznej odpowiednia wypukłość. W porównaniu z naturalnym syntetyczny bambus ma wielokrotnie większą odporność na działanie wody, nie traci giętkości nawet po wieloletnim wystawieniu na działanie czynników klimatycznych.

POD WODĄ

We Francji zostało skonstruowana nowa łódź podwodna o długości 6 metrów, przeznaczona do badań podwodnych. Może ona zabrać 4 nurków z pełnym wyposażeniem i poruszać się w zasięgu 30 km na głębokości 60 metrów.

(WIT - AR)

DOBRE POŁOWY

Dokładne podsumowanie I półrocza br. wykazało, że nasi rybacy bałtyccy i dalekomorscy złowili w tym czasie 260.094 tony ryb. Oznacza to przekroczenie zadań planowych przez rybołówstwo państwowe o 10 proc. i przez rybołówstwo spółdzielcze o ponad 14 proc.

MARYNARSKA POMOC DLA PERU

Godną uznania akcję przeprowadziły załogi trzech polskich statków — m/s „Żeromski", m/s „Bolesław Chrobry" i m/s „Henryk Jendza". Z dobrowolnie zebranych składek marynarzy składek zakupiły one pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Peru. Pomoc tę przekazano została władzom peruwiańskim w czasie kolejnego pobytu tych statków w porcie Chimbote.

(Interpress)

Gdy zmienia się ciśnienie

Pigułka przeciw niżowi

Co pewien czas w Tatrach wieje huraganowy wiatr, zwany halnym. Już na parę godzin przed nadejściem halnego ludzie przebywający w tamtych okolicach czują się niewyraźnie: stają się nerwowi, niespokojni, niektórych bolą stawy, u innych niedomaga serce. Najdziwniejsze, że w czasie huraganu milicja notuje nagły wzrost przestępstw, bójek, samobójstw. 75 proc. wszystkich tego rodzaju przypadków wśród mieszkańców naszych okolic górskich zdarza się właśnie w czasie krótkich okresów halnego.

Nie jest to oczywiście zbieżność przypadkowa, ani też występująca tylko w Tatrach. W niektórych krajach arabskich w czasie wiejącego okresowo gorącego wichru sirocco również nasilają się wypadki i przestępstwa, a nawet gdzieniegdzie zwyczajowe prawo głosi, że w czasie sirocco człowiek nie może odpowiadać za swe czyny.

POGODA I WYPADKI

Raport policji amerykańskiej udowadnia zbieżność wzrostu przestępstw i nieszczęśliwych wypadków w USA z gwałtownymi zmianami magnetycznymi. Z analizy wypadków przy pracy w NRF z okresu kilku lat wynika, że liczba ich była zdecydowanie większa w dniach zaburzeń elektromagnetycznych w atmosferze. Podobne wyniki uzyskano w NRF i we Francji, badając wypadki drogowe. Związek zmian pogody z wypadkami drogowymi jest tak ścisły i oczywisty, że w wielu krajach ogłasza się specjalne komunikaty meteorologiczne dla kierowców.

Zmiany tych wszystkich czynników, które ogólnie określamy mianem pogody, mają największy wpływ — i to najczęściej niekorzystny — na ludzi chorych. Odczuwają oni wówczas swoje dolegliwości dużo silniej, zaś w szpitalach zaobserwowano wyraźne zmniejszenie efektów leczenia. Statystyka zawałów serca — tej groźby współczesnego człowieka — dość dokładnie pokrywa się z krzywą zmian pogody... W dniach burz magnetycznych (ich związek ze Słońcem jest niewątpliwy) czy też gwałtownych zmian ciśnienia atmosferycznego śmierć jest szczególnie zawsze wysoka: liczba gwałtownych zgonów wzrasta od 20 do 30 procent...

Ośrodkiem badań meteorologicznych o znaczeniu światowym staje się u nas Kraków. Działa tu jedyna w Polsce stacja biometeo, kierowana przez dr Zofię Schiffer, ogłaszająca odpowiednie komunikaty. W Krakowie też działają pionierzy jej nowej gałęzi medycyny: lekarz — prof. dr Julian Aleksandrowicz, farmakolodzy — prof. dr Leszek Krówczyński i doc. dr Ryszard Grylewski. Najogólniejsze wyniki trwających już kilkanaście lat badań są następujące: najbardziej niekorzystnie działają na organizm wszystkie nagłe zmiany stanu pogody (czyli zmiany wymienionych uprzednio czynników). Najbardziej korzystnie działa stały wyż (tj. wysokie ciśnienie, przy którym w naszym kraju występuje zawsze ładna pogoda bez opadów, w zimie mroźna, w lecie — upalna). Formowanie się ośrodka wyżowego (wzrost ciśnienia i związane z tym zmiany innych czynników) wywołują agresywność, nerwowość, przyspieszenie reakcji. Niż, depresja (spadek ciśnienia) wywołuje apatię, opóźnienie reakcji, niedomogi układu krążenia.

„POGODYNKA"

I oto naukowa rewelacja: wymieniony wyżej zespół krakowskich uczonych wynalazł ostatnio... lekarstwo na złą pogodę. Jest to zestaw pewnych specyfików, łagodzących dolegliwości „pogodowe" i niwelujący szczególnie niebezpieczne reakcje organizmu. Nowy lek, nazwany na razie nieoficjalnie „pogodynką", opracowano oczywiście w 2 wersjach: jedną na niż, usuwającą ociężałość i senność, pobudzającą do działania, i drugą na wyż, usuwającą nerwowość, uspokajającą. Lekarstwo wypróbowano już w klinice krakowskiej Akademii Medycznej, obecnie wypróbowują je krakowscy kierowcy. Stwierdzono wysoce korzystne działanie leku, żadnych skutków ubocznych — niedługo przystąpi się do jego produkcji na skalę przemysłową. Lekarstwo na pogodę wywołało ogromne zainteresowanie na całym świecie. Wydaje się, że nowy lek będzie należał do zestawu najpotrzebniejszych i najczęściej używanych lekarstw ludzkości.

MACIEJ SŁOWIECKI

Kielecczyzna w oczach innych

Podobnie jak w wielu wsiach Kielecczyzny, również w Mozolicach w powiecie kozienickim działa kółko rolnicze. Niestety nie jest to obecnie kółko, które można by przedstawić jako wzór dla innych. Przeciwnie — swą dotychczasową działalnością kompromituje raczej tę samorządną organizację chłopską. Dlaczego tak się dzieje? Na pytanie to usiłował odpowiedzieć i dociec źródeł prawdy Jan Antol, dziennikarz „WIEŚCI". W artykule zatytułowanym „Była kontrolerów wielu" przedstawia on losy kółka założonego w Mozolicach w 1958 roku.

„Do czasu zakupu ciągników jego działalność — pisze autor — ograniczała się do korzystania z agregatu omłotowego. O pracy zarządu w tym okresie powiedziano mi we wsi, że za trzy lata wykazano tylko 112 godzin pracy, chociaż same rachunki za paliwo — licząc według norm zużycia — świadczyły o przepracowaniu najmniej 700 godzin... Okres drugi zaczął się od zakupu pierwszych dwu ciągników w 1962 roku i trwał do końca 1965. W tym czasie kółko było na liście deficytowych a roczne straty szły w dziesiątki tysięcy złotych. Ta sytuacja doprowadziła w końcu do wyboru nowego zarządu w marcu 1966 roku. Tak rozpoczął się wreszcie w Mozolicach etap sukcesów w kółkowej gospodarce, gdyż w pierwszym roku wypracowano 70 tys. zł nadwyżki, w następnym — 153 tys. zł, a w 1968 — 135 tys. zł. Po tych usiłach doszło jednak do ponownej zmiany zarządu i załamania gospodarki, bo rok ubiegły zamknięto stratą 37 tys. zł, a bieżąca sytuacja kółka zapowiada się jeszcze gorzej..."

Ta huśtawka, to balansowanie od upadku do sukcesu i znowu do upadku są nader pouczające. Wówczas, kiedy kółkiem kierował prezes Glinka i wybrany wspólnie z nim zarząd, nie tolerowano ani machlojek traktorzystów, ani kasowego i nikogo. Sam zarząd dawał dobry przykład. Prezes i inni wpłacili do kasy kółka należności za korzystanie ze sprzętu i wypożyczanych maszyn, czego nie można było powiedzieć o poprzednikach. Słowem nie było kantów — nie było i strat.

Taka gospodarka kółka nie podobała się wszystkim. Drażniło ich to, że w okresie kadencji Glinki kółko wypracowało 312 tys. zł zysku, że doprowadziło do porządku zdewastowany sprzęt, zapewniło pracę traktorzystom w lecie i w zimie, przekazało 45 tys. zł dotacji dla Koła Gospodyń Wiejskich na kursy gospodarstwa domowego, że organizowało wycieczki dla wielu mieszkańców wsi.

◆ Mocna klika — słabe kółko ◆ Tego nie ukryjesz

„Dlaczego więc zmieniono dobrze pracujący zarząd? „Opowiedziano mi — stwierdza autor — o brutalnych i pijackich napaściach słownych i pogróżkach kliki popleczników i pijących — często krewniaków, dawnego zarządu kółka. Niezaspokojeni ambicją i żądzą zysku doprowadzili do dobrowolnej rezygnacji Glinki i zarządu z dalszej pracy..."

Tak więc „mocna" klika zabiła dobrą pracę kółka. Czwarty z kolei zarząd kółka nie może się czym pochwalić. W roku ubiegłym deficyt wyniósł 37 tys. złotych, zmarnowano po poprzednikach 18 tys. złotych gotówki i 18 tys. złotych ulokowanych w zapasach.

Działalność poprzedników nie interesowała władz związku. Aż dziw bierze, że zainteresowały się dopiero działalnością Glinki. Po jego ustąpieniu zjechały aż cztery komisje, dwie z powiatu i dwie z województwa. Szukano dziury w całym. Do Mozolic zjechała ekipa kontrolerów zmontowana przez WZKR w Kielcach, w skład której weszli kontrolerzy aż z trzech powiatów.

„Po ich odjeździe — kontynuuje autor — Glinka otrzymał od obecnego zarządu kółka rachunek opiewający na do zwrotu 125.837 złotych, pod groźbą oddania sprawy do sądu po upływie 14 dni. Protokół lustracji Glinka nie otrzymał, ale z rachunku wynikało, że na żądaną do zwrotu sumę składają się następujące pozycje: 71.916 zł pobrane z kasy kółka na remonty maszyn, 34.600 zł na premie dla traktorzystów, 13.000 zł na premie i podziałka nadwyżki i 18.641 zł wpisane do kasy kółka Glinki jako jego wynagrodzenie..."

Glinka nie zwrócił do tej pory ani grosza, bo niby dlaczego i za co ma zwracać, kiedy wszystko działo się legalnie i na wszystko są dokumenty.

Zszargano opinię człowieka, wyrządzono mu krzywdę moralną, której nie ma kto teraz naprawić.

A co o tym sądzą mieszkańcy Mozolic?

„Nie rozumiemy — piszą autorzy — prosili o spowodowanie wnikliwej kontroli gospodarki kółka od samego początku po dzień dzisiejszy, ukrócenie złodziejstwa i nadużyć, które winny być wyjaśnione i ukrócone, jeśli kółko ma wygrzebać się z obecnego impasu i strat."

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczości Pracy w Kielcach przeanalizował ostatnio stan bezpieczeństwa pracy w spółdzielniach. O ile przed dwoma laty zanotowano 248 nieszczęśliwych wypadków podczas pracy, to już w ubiegłym roku liczba ich wzrosła do 322. Z tego powodu opuszczono ponad 6.100 dni roboczych. Jest to więc problem nie tylko humanizacji pracy, ale również ekonomiczny.

Omawia tę sprawę zarządu na łamach „SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY" — A. Sęk. Autor stwierdza, że w kieleckiej służbie bhp oraz społeczna inspekcja pracy nie reagują zasadniczo w tej dziedzinie na ich zalecenia:

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Kielecczyzna w oczach innych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

„W stosunku do winnych wyciągane są surowe konsekwencje. W ub. roku wymierzono kary grzywny 21 osobom, w tej liczbie 2 prezesom zarządów spółdzielni, 4 kierownikom technicznym oraz 47 pracownikom nadzoru technicznego. Wydano też 6 decyzji zamknięcia zakładów, w których warunki pracy zagrażały zdrowiu i życiu pracowników (m. in. zakład Spółdzielni Pracy „Przemiał Mineralny" w Końskich oraz zakład metalowy spółdzielni w Ostrowcu). Nadal jednak istnieje wiele zakładów, których [illegible] zamknięcie. Do nich należy m. in. zakład drzewny Spółdzielni „Wiklina" w Końskich oraz spółdzielni inwalidów w Skarżysku i Jędrzejowie."

Kontrole przeprowadzane w zakładach pracy wykazały również, że w niektórych spółdzielniach nie wykazuje się w sprawozdawczości [illegible] wypadków.

Wypadki przy pracy mnożą się przede wszystkim dlatego, że brak jest w wielu spółdzielniach właściwego nadzoru technicznego, nie zwraca się uwagi na właściwe zabezpieczenie maszyn i urządzeń, toleruje się [illegible] organizację stanowisk roboczych itp.

Na domiar złego niektóre zarządy spółdzielni pracy [illegible] i tak niedostateczne [illegible] socjalne i higieniczne z korzyścią dla celów produkcyjnych.

„W ub. roku — podkreśla autor — w porównaniu do roku 1958 kielecka spółdzielczość pracy zwiększyła nakłady na bhp o 40 proc. Większość jednak ich kosztów wypadła na zakup obuwia i odzieży ochronnej. Inspektorzy pracy są zdania, że [illegible] planowanie w wydatkach na utrzymanie urządzeń higieniczno-sanitarnych, pomieszczeń na zabezpieczenie maszyn i urządzeń".

KAS.

Zatrute witaminy

Ostatnio rozpowszechniło się przekonanie, że masowe stosowanie chemicznych środków ochronnych stało się przyczyną zatruć przy spożywaniu surowych warzyw i owoców [illegible] chemikalia mogą [illegible]. A co są to [illegible] czy rzeczywiście [illegible] środków chemicznych ochronnych powoduje zagrożenie dla zdrowia?

Przedstawiciel działu organizacji skupu i zbytu Centrali Spółdzielni Ogrodniczych:

— Odnosimy się z pełnym zaufaniem do pracy służby instruktorskiej naszej spółdzielczości. Służba ta czuwa nad jakością i terminami zabiegów wykonywanych przez plantatorów oraz nad przestrzeganiem tzw. okresów karencji, czyli czasu, w którym preparat chemiczny użyty do opryskiwania ulega całkowitemu rozłożeniu i nie może zaszkodzić człowiekowi. Po upływie okresu karencji owoce i warzywa można zerwać i przeznaczyć do konsumpcji bez najmniejszej obawy. [illegible] trujących preparatów [illegible] zabiegów ochronnych dokonują wyspecjalizowane brygady. Nie sądzimy, aby ktoś zatruł się owocami lub warzywami. Nie mieliśmy zresztą nigdy [illegible] handlu [illegible] nasze produkty.

Specjalista z działu higieny żywienia:

— Oczywiście, wskazane jest mycie owoców i warzyw pod bieżącą wodą [illegible] parzenie pomidorów i ściąganie z nich skórki. Dobrze wpływa też [illegible] pomidorów. Coraz bardziej rozpowszechniona jest chemiczna ochrona roślin, zaś niektóre warzywa i owoce importowane są do [illegible] traktowane preparatami, które zapobiegają zepsuciu produktu w drodze. Nie można być stuprocentowo pewnym, że ogrodnicy zawsze przestrzegają okresów karencji — ich poziom wiedzy fachowej nie zawsze jest dostateczny. Przeprowadzamy wprawdzie badania towaru, który kierowany jest na rynek, i w razie wykrycia ilości chemikalii przekraczających dozwolone minimum uznane za nieszkodliwe dochodzi nawet do dyskwalifikacji całej partii towaru. Są to jednak bardzo skomplikowane badania i siłą rzeczy możemy je prowadzić tylko wyrywkowo.

Przedstawiciel biura produkcji Centrali Spółdzielczości Ogrodniczej:

— Wszystkie środki chemiczne używane do ochrony roślin są przed ustaleniem okresu karencji odpowiedniego dla każdej z nich bardzo szczegółowo badane przez Instytut Ochrony Roślin, Instytut Sadownictwa, Instytut Warzywnictwa i wiele innych placówek. Oczywiście, że przy stosowaniu tych środków wszystko zależy od uczciwości zawodowej producentów i przestrzegania przez nich okresów karencji. CSO od dziesięciu lat prowadzi wśród rolników szeroką akcję uświadamiającą. Oprócz prasy branżowej rozprowadzamy corocznie kilkadziesiąt tysięcy ulotek z opisem posługiwania się różnymi preparatami. Rzecz zrozumiała, prowadzimy także specjalistyczne szkolenie rolników a prócz tego szkolimy także sprzedawców, aby wiedzieli, czym handlują. Blisko 600 instruktorów naszej spółdzielczości czuwa nad prawidłowym wykonywaniem zabiegów ochrony roślin, kontroluje — rzecz jasna wyrywkowo — przestrzeganie okresu karencji. Wydaje mi się, że pomimo to na rynek mogą sporadycznie trafiać pewne ilości towaru z pozostałościami preparatów chemicznych. Trzeba wziąć pod uwagę i to, że działkowicze których nikt nie kontroluje, także dostarczają na rynek pewne ilości owoców i warzyw.

PYTAJCIE 47-25 ODPOWIEMY

Wkrótce wprowadzimy następującą zasadę: jeśli nasi instruktorzy zauważą, że któryś z producentów nie przestrzega okresu karencji, będą mieli obowiązek zgłosić ten fakt do odpowiedniej spółdzielni, która odmówi przyjęcia towaru od niesolidnego dostawcy.

Adiunkt Zakładu Entomologii Stosowanej SGGW:

— Jest u nas pewna obawa przed chemią — ludzie boją się wszystkiego, co jest nowe. Przy przestrzeganiu okresów karencji nie ma większych obaw zatrucia. Okresy są u nas ustalone w sposób bardzo surowy, są jedne z najdłuższych na świecie. Nie ma danych wskazujących na to, aby sytuacja u nas była gorsza niż w innych krajach. Po wycofaniu z sadownictwa preparatów z grupy DDT i ograniczeniu ich zużycia w warzywnictwie mniejsze są także obawy o zatrucie na skutek gromadzenia się chemikalii w organizmie.

Dyrektor „Hortexu":

— San-Epid i stacje kwarantanny roślin bardzo szczegółowo badają każdy wagon towaru przychodzącego z zagranicy. Ocena jest bardzo surowa. Przy najmniejszym uchybieniu całe partie towaru są kwestionowane.

Naczelnik wydziału kwarantanny roślin Ministerstwa Rolnictwa:

— Stosowanie środków konserwujących ma sporadyczny charakter. Nie stosuje się ich przy pomidorach. Są to bowiem pomidory gruntowe nie szklarniowe i nie wymagają tych środków. Jeśli zaś idzie o cytrusy, to i tak spożywa się je bez skórki.

Wicedyrektor Departamentu Sanitarno-Epidemiologicznego Ministerstwa Zdrowia:

— Spożywane przez nas owoce i jarzyny na pewno zawierają pewne ilości środków chemicznych, ale nie takie, aby były one szkodliwe dla naszego zdrowia. Niebezpieczeństwo może zaistnieć, gdy producent nie przestrzega okresów karencji. San.-Epid przeprowadza wyrywkowe kontrole towaru przez[illegible] na rynek. Czasami [illegible] na partie zawierające zbyt wielką ilość środ[illegible] chemicznych. Są to jednak wypadki na tyle rzadkie, iż nie stanowi to problemu. Szczegółowo natomiast badamy towar importowany. Jeżeli stwierdzamy — jak np. na niektórych partiach owoców cytrusowych — jakieś szkodliwe środki konserwujące podajemy to natychmiast szeroko do wiadomości.

Lekarz — toksykolog:

— Przypadki zatruć na skutek spożycia owoców lub warzyw zawierających nadmierną ilość środków chemicznych zdarzają się niezmiernie rzadko. W tym roku na obszarze będącym przedmiotem moich zawodowych zainteresowań a zamieszkałym przez ponad milion osób nie mieliśmy ani jednego takiego przypadku.

Notował: M. Lechowicz

GRN — najniższe ogniwo władzy

Jaka kadra — taka praca

Zasadnicze zmiany w pozycji i ustroju organów gromadzkich nastąpiły w 1958 r. Dla uzasadnienia tego wystarczy wspomnieć o koncepcji samodzielności gromady i powiększenia jej obszaru, o nowej pozycji prawnej biura gromadzkiego, o reaktywowaniu instytucji sołtysa. W latach następnych przekazano gromadom wymiar podatku gruntowego, utworzono fundusz gromadzki i przekazano do budżetu gromadzkiego finansowanie niektórych podstawowych instytucji działalności państwowej, co wpłynęło wydatnie na wzrost budżetu gromadzkiego. Ta linia rozwoju ogniwa gromadzkiego w systemie naszej państwowości stanowiła realizację postanowień plenarnych posiedzeń KC PZPR z lat 1958 i 1961 — o rozbudowie samorządności społecznej.

Warto się więc zastanowić, czy w administracji gromadzkiej posiadamy siły, które potrafią rozwiązywać sprawy o charakterze węzłowym, mające zasadniczy wpływ na rozwój poszczególnych dziedzin życia, skoro (pomijając agronomów i zootechników) przytłaczająca część pracowników w biurach gromadzkich posiada wykształcenie podstawowe, wielu zaś ze względu na wiek nie pragnie podnosić kwalifikacji.

Przystępując do jakiejkolwiek oceny pracowników rad narodowych trzeba się zastrzec, że ostatnie lata przyniosły w tej dziedzinie poważne zmiany na korzyść. Dziś już rady narodowe wyższych stopni zatrudniają w większości ludzi, których poziom wykształcenia jest co najmniej średni. Prawie 70 proc. pracowników Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach oraz ponad 50 proc. prezydiów miejskich rad narodowych w Kielcach, Radomiu i Ostrowcu ukończyło szkołę średnią, a z roku na rok wzrasta także kadra posiadająca wykształcenie wyższe. Korzystnie przedstawia się w tej grupie staż pracy. Ponad połowa pracowników rad narodowych wyższego stopnia, to ludzie o przeszło dziesięcioletnim zatrudnieniu.

Gorzej natomiast jest z pracownikami gromadzkich rad narodowych i rad miejskich w małych miastach powiatowych. Tam, niestety na palcach można jeszcze liczyć tych, którzy mają ukończone studia wyższe, liczba osób z wykształceniem na poziomie maturalnym też nie jest wysoka. W grupie GRN wynosi niewiele ponad 30 proc. W miejskich radach zbliża się do 50 proc. Znakomita większość tych ludzi ma nie ukończoną szkołę średnią, a w gromadzkich radach narodowych zatrudnia się jeszcze spora ilość osób z wykształceniem podstawowym. Pracownikom tym brak również doświadczenia zawodowego, co spowodowane jest stałą fluktuacją, o czym zresztą piszę w innym miejscu.

JÓZEF ROGÓŻ

Właśnie w niewystarczającym wykształceniu należy upatrywać przyczyn słabości aparatu rad narodowych. Jest to problem tym bardziej istotny, że z tymi właśnie pracownikami mają pierwszy kontakt interesanci naszych rad. Warto tu dodać, że pracownicy ze średnim wykształceniem posiadający dłuższy staż pracy stanowią bardzo nieliczną grupę, gdyż ludzie ci po pewnym okresie pracy w biurze gromadzkim podejmują zajęcia lepiej płatne w innych instytucjach, najczęściej w spółdzielczości wiejskiej.

Następną przyczyną słabej pracy biur gromadzkich jest niewystarczające zainteresowanie ze strony części pracowników sprawami środowiska. Wielu nie umie lub nie chce być społecznikami w swojej gromadzie. Bierność wynika zwykle stąd, że praca w biurze gromadzkim nie jest jedynym źródłem utrzymania.

Okolicznością, która komplikuje działalność urzędników gromadzkich jest również fakt, że większość pracowników biur GRN wywodzi się i mieszka w środowisku, w którym pracują. Stąd uleganie naciskowi kręgów towarzyskich i naruszanie przepisów a nawet przejawy kumoterstwa.

Każdy pracownik powinien być świadomy tego, że aparat państwowy nie może działać w sposób mechaniczny, formalnie wykonując otrzymane polecenia przełożonych, ale musi się składać z zespołu ludzi rozumiejących wagę głębokich przemian ustrojowych, jakie zaszły i zachodzą w naszym kraju, i które zmieniały w najszerszym pojęciu sens i znaczenie pracy aparatu państwowego.

Papierkowy stosunek do obywatela, patrzenie na niego przez stertę druków i formularzy, zapominanie o żywym człowieku z jego potrzebami i bolączkami jest pojęciem sprzecznym z funkcjami naszego państwa. Stąd też obowiązkiem aparatu gromadzkiego winno być branie udziału wspólnie z radnymi w spotkaniach z ludnością, aby poznawać sprawy, które nurtują społeczeństwo i móc na nie reagować poprzez organ władzy ludowej.

Wskazane jest także, aby sekretarze gromadzcy, jako kierownicy biur gromadzkich rad narodowych, więcej poświęcali uwagi szkoleniu podległych pracowników, podczas którego winno się omawiać najnowsze ustawy i wydane na ich podstawie przepisy oraz zarządzenia, jak też uchwały podejmowane na sesjach danej rady.

W jaki sposób skompletować w biurze gromadzkim dobry zespół ludzi? Główną możliwość widzę w utworzeniu w kilku miastach wojewódzkich techników typu administracyjnego na prawach szkół średnich. Rady narodowe w swoich terenowych budżetach powinny zapewnić uczniom odpowiednie kredyty na stypendia. Ukończenie tego typu szkoły z przejściem praktyki wakacyjnej uprawniałoby absolwentów do podejmowania pracy m. in. w biurach gromadzkich rad narodowych. Posiadanie świadectwa ukończenia tej szkoły upoważniałoby także do studiów wyższych.

W ten sposób zdobywanie wykwalifikowanych sił fachowych dla administracji gromadzkiej wzmocniłoby prezydia i biura gromadzkich rad narodowych, umożliwiając zatrudnienie wielu młodych osób poszukujących pracy.

Przy istnieniu techników administracyjnych, młodzież po ukończeniu 8 klas szkoły podstawowej nosząca się z zamiarem kontynuowania dalszej nauki zamiast w liceach ogólnokształcących — nie dających w wyniku ich ukończenia konkretnie określonego zawodu — chętnie pójdzie na pobieranie edukacji właśnie w tego typu technikach. Będzie to możliwość uzyskania odpowiednich kwalifikacji i zdobycia zawodu, a następnie ugruntowania sobie pozycji w organach administracji rad narodowych.

Jeśli więc mamy pomóc w ukształtowaniu aktywnej GRN, należy zacząć od jej kadry. Jak dotąd, nic nie słychać, aby na tym odcinku podejmowano kroki zmierzające do zmiany na lepsze.

Wzdłuż i wszerz kraju i województwa

Sygnał z kurortu

Kudowa-Zdrój, gdzie sanatoryjnie leczę swoje nieco nadszarpnięte zdrowie jest znanym w kraju i poza jego granicami uzdrowiskiem położonym na skraju wysokiego pasma Gór Stołowych. Jest ono niewątpliwie jednym z najładniejszych uzdrowisk dolnośląskich, leczących choroby układu krążenia, chorobę wieńcową serca, stany pozawałowe oraz nerwice. Cudowny klimat, częste remanenty w sklepach lub przyjęcia towarów, brak wody nie tej ze zdroju, ale tej zwykłej do mycia i zupełny brak w handlu map turystycznych i przewodników, oto dodatki, które rzucają się w oczy przybyszowi. Z wielką przyjemnością przesyłam pozdrowienia dla zespołu redakcyjnego.

Tęsknimy za waszym „Słowem" i trochę niegrzecznie sarkamy na wrocławską „Gazetę". Czasu mam sporo, chodzę więc i obserwuję nie tubylców, ale tych przyjezdnych w średnim i starszym wieku, którzy przecież są chorzy w nowym jednak otoczeniu i pod działaniem tego klimatu są pełni werwy aż zazdrość patrzeć. Mogę śmiało zaryzykować stwierdzenie oparte na dociekliwej obserwacji, że nasze polskie rodziny są najtrwalsze i chyba przetrzymają wszystkie dziejowe burze, które się kłębią nad tą najstarszą komórką społeczną. Do Kudowy, a myślę, że i do wszystkich uzdrowisk przyjeżdżają w zasadzie połówki małżeńskie rodzaju pięknego i mniej pięknego. Tutaj błyskawicznie łączą się w nowe stadła i żyją sobie spokojnie i rozkosznie przez dwadzieścia cztery dni. Przyzwyczajenie małżeńskie oraz potrzeba rodzinnego ciepła jest tak silna, że wszystkie zakazy i ostrzeżenia są zbędne, a nawet szkodliwe w tych okolicznościach. Tych, co pierwszy raz mają się wybrać na leczenie lub na samotny wypoczynek w FWP należy przestrzec, aby po przyjeździe działali szybko, nawet przed rozpakowaniem się i myciem, bo może być za późno i wtedy zostaje człowiek na łasce samotności, męczy go spleen i inne choroby pokrewne. Popełniłem właśnie ten błąd i dziś, aby się ratować chodzę na dalekie wyprawy do Błędnych Skał lub Diabelskiej Kuchni, które wianuszkiem otaczają małą okolicę z miasteczkiem zdrojowym. Nad grającymi bukami i starodrzewiem kołują ciężkie chmury i bystre jastrzębie. Na szlakach jest zupełnie pusto. Czasem tylko bliżej szlaków komunikacyjnych można spotkać gromadę zbitych kurcząt koło kwoki — przewodniczki. W niedzielę, koło Błędnych Skał spotkałem przy rozpalonym ognisku pięciu prawdziwych mieszkańców tych gór. Wszyscy byli w zielonych rogatywkach trochę podniszczonych i w kurtkach żołnierskich nieco przyciasnych. Spytałem o drogę, aby mieć pretekst. Później rozmawialiśmy długo i serdecznie. Na wysokości około 700 m n.p.m. uprawiają ziemniaki (całkiem dorodne) i żyto oraz wyrębem lasu trudnią się chętnie, bo to grosza można zarobić i o drzewo do potrzeb gospodarskich wtedy łatwiej. Prawie w każdą niedzielę zbierają się przy ognisku na wspominki i czystej po szklaneczce się napiją bo to raźniej się wtedy rozmawia. Żałowali bardzo, że mnie nie mogli poczęstować, bo to przed chwileczką opróżnili butelkę. Drogę pokazali dobrze i przez to czas wyprawy skróciłem o całe pół godziny. Zdążyłem na obiad, a przez drogę myśli różne chodziły mi po głowie. Jesteśmy w środku najciekawszych dni, a uciekamy do wspomnień i przeszłości. Żyje u nas szczególnie mocno czas odeszły, czas który jednak kształtuje naszą przyszłość. Dobrym jesteśmy narodem i swoją ziemię kochamy nad wszystko. Nawet tę nieurodzajną, wysoko w górach, odebraną w bojach, w której odzywają się echa odległych lat. Pytałem, czy chcieliby wrócić do miejsc swego urodzenia, wszyscy powiedzieli, że nie.

Tu się urodziły dzieci, to już jest nasza ziemia.

BOGDAN PASTERNAK

Na szlaku

Przebyłem w ostatnią niedzielę odcinek głównego szlaku świętokrzyskiego: Tumlin — Święta Katarzyna. Przejście to dostarczyło mi wiele przeżyć, ale też skłoniło do refleksji. Ale po kolei...

Nacieszywszy oczy pięknym widokiem ze stoku Dąbrówki schodzę w dół do Lubrzanki. Piękna tu okolica. Po szlaku schodzę do rzeki. Zamiast uczciwego mostka jest tutaj kładka zbudowana z dwóch okrągłych pni drzewa. Na dole znajduje się grubszy, u góry (pełniący rolę oparcia) umieszczono cieńszy. Pnie nie umocowane odpowiednio „bujają się" na wysokości 1,5 metra nad wodą. W każdym momencie można się znaleźć w rzece. Widziałem, jak tę przeszkodę pokonywali uczniowie jednej ze szkół katowickich. Większość wolała nie ryzykować i rezygnowała. Szlak jest uczęszczany i chodzą tędy również turyści starsi wiekiem! Ochłonąwszy z wrażenia przemierzam ostatni odcinek do Św. Katarzyny. Słońce praży niemiłosiernie, szukam cienia. Zaszywam się w gęstwinie Puszczy Jodłowej. Po chwili znalazłem się na alejce prowadzącej do źródła św. Franciszka. Przyroda nie poskąpiła tu swoich darów. Alejka wygląda bardzo uroczo: w górze dach z liści, dołem chodnik z traw. Kiedyś, były tu ładne ławeczki. Obecnie pozostały tylko kikuty słupków i poniewierające się kawałki desek. Tam, gdzie jest źródełko św. Franciszka widać kotłujący się różnokolorowy tłum. Furtka ogrodzenia broniącego dojścia do wody źródełka — otwarta. Ludzie „oblepili" płotek, oparowali schodki prowadzące do wody. Czerpią ją czym się da, butelkami po różnego rodzaju napojach alkoholowych, garnuszkami, termosami, mocząc przy okazji ręce i ubrania. Mamusie podprowadzają swoje pociechy, wręczając okrągłe monety: „Rzuć kochanie do źródełka pieniążek, to jeszcze tu przyjedziemy" — zachęcają. Po pewnym czasie dno pokryte jest przez błyszczące w wodzie krążki. Ta sama woda spożywana jest przez wszystkich mieszkańców Św. Katarzyny, jest to bowiem ujęcie wodne.

Kapliczka Żeromskiego znajduje się obecnie w stadium całkowitego „rozkładu". Gonty pokrywają tylko część dachu. Mury bocznie popękały w kilku miejscach tworząc na całej wysokości szczeliny. Drzwi wejściowe otwarte, brak zamknięcia. Powyrywana w podłodze deski odsłaniają wejście do piwnicy. Ściany wewnętrzne świeżo obite z tynku, [illegible] nowych napisów w bezpośrednim sąsiedztwie podpisu Żeromskiego.

Czy nie widzi tego dyrekcja SPN, wojewódzki konserwator zabytków, władze Św. Katarzyny? Na razie ruch turystów duży, ale co będą oglądać następni?

Z. ŁYSEK

Gastronomia a turysta

Nad zalewem w Sielpi istnieją dwa zakłady zbiorowego żywienia oraz pawilon Centrali Rybnej, gdzie otrzymać można jedynie konserwy oraz smażoną rybę morską. Do książki życzeń wpisałem kiedyś: „ojcowie nasi jadali ryby solone wonniejące, my chcemy jeść ryby świeże...". Liczyłem, że Centrala Rybna zaszczyci mnie jaką taką odpowiedzią i pogrąży mnie krytycznie w otchłani fachowej mądrości. Zdawałem i zdaję sobie sprawę z tego, że wykorzystywanie zbiornika wody do uprawiania sportów i do gospodarki rybnej nie jest wskazane. W Sielpi nie są wykorzystywane wyjątkowo dobre warunki przechowywania żywych ryb w specjalnych drewnianych zbiornikach zanurzonych w wodzie, co się tu i ówdzie praktykowało i praktykuje od dawna. Żywe ryby można dowozić z odległej o kilka kilometrów Rudy Malenieckiej lub z Maleńca, albo z licznych wielkich gospodarstw rybnych znajdujących się w naszym województwie. W Rudzie Malenieckiej w okresie międzywojennym było wzorowe gospodarstwo rybne i stacja ichtiologiczna Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, kierowana przez wybitnego specjalistę profesora Staffa, brata poety Leopolda, który w Rudzie Malenieckiej tworzył i wzbogacał naszą poezję. Nie należy zapomnieć, że odpowiednie placówki powinny wpierw gospodarkę rybną zorganizować. Przechowalnia w Sielpi mogłaby być wykorzystywana przez wszystkie trzy zakłady zbiorowego żywienia, z których dwa mogłyby mieć odpowiednie zaplecza kuchenne.

Wypełniając z tymi uwagami prosiłem o załączenie ich do książki życzeń, gdy książka taka będzie założona. Oglądając w następnym roku książkę życzeń, nie znalazłem w niej żadnego śladu ustosunkowania się do mojego wystąpienia. Jeden z zakładów gastronomicznych na zasadach ajencji prowadzony jest od paru lat przez panią Barańską, wykazującą dużo energii i zapobiegliwości. W drugim kierownictwo zmienia się co rok, ale zarówno obecna kierowniczka jak i kierownik zeszłoroczny zasługują na uznanie, to samo należy powiedzieć o personelu obu tych zakładów. I tu i tam konsument spotyka się z przyjazną życzliwością i chęcią najlepszego obsłużenia. Mając taki personel, można osiągnąć poważne efekty i uniknąć krytyki, jaką słusznie obdarzana jest nasza gastronomia.

Dobre chęci znaczą wiele, ale ich skuteczność daje się odczuć dopiero przy dobrej organizacji i fachowości organów zwierzchnich. Mieliśmy w niedalekiej przeszłości wybitne przykłady wysokiego poziomu sztuki kulinarnej. Bal mieliśmy nawet głośnych o światowej sławie profesorów w tejże dziedzinie. W przeciwieństwie do innych krajów socjalistycznych dorobek ten zaprzepaściliśmy i obecnie staramy się nieumiejętnie ten błąd naprawić. Naśladujemy to, co było złe w przeszłości, bo w organizowaniu zakładów zbiorowego żywienia wzorujemy się [illegible] po wzory i praktyki [illegible] plarskie. Naczelną zasadą jest [illegible] większy zysk za wszelką cenę, zdrowie i interesy konsumenta są na drugim planie. Gospodarstwo przedsiębiorstwa należy oprzeć na dobrej i fachowej gospodarności. Nie uświadamiamy sobie funkcji usługowej, a urzędnicy w tej dziedzinie często z [illegible] stawnym poczuciem władzy i wyższości nad obywatelami. [illegible] wanie się w gastronomii za [illegible] mis produkcyjnej daje w rezultacie panowanie schabowszczyzny, [illegible] blonowych potraw [illegible] z zasadami dobrego żywienia.

BIELPIANIN

Konkurs „Czerwonego Sztandaru"

30 lat Litwy Radzieckiej

(P) 21 lipca 1970 roku obchodzone jest 30-lecie Litwy Radzieckiej. Z tej okazji redakcja wileńskiego „Czerwonego Sztandaru" ogłasza następujący konkurs dla czytelników prasy w Polsce:

Uczestnicy konkursu będą musieli odpowiedzieć na 10 pytań o Litwie Radzieckiej. Pytania przytaczamy niżej.

„Gazeta naszą — pisze „Czerwony Sztandar" — można znaleźć w kioskach „Ruchu", w bibliotekach. Pytania będą także wysłane do wojewódzkich i rajonowych oddziałów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

PYTANIA KONKURSOWE

1 Kiedy została utworzona Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka? Temu historycznemu wydarzeniu poświęca się wiele, tradycyjne święto. Kiedy i gdzie odbędzie się [illegible]?

2 Kiedy została założona Komunistyczna Partia Litwy? Wymieńcie Polaków — uczestników ruchu rewolucyjnego na Litwie.

3 Jedna z ulic Wilniusu nosi imię komunisty Jana Przewalskiego. Co wiecie o jego działalności?

4 Jakie nowe miasto, którego nazwa mówi o jego potrzebach dla całej gospodarki narodowej „produkcji", wyrosło nie opodal Wilniusu?

5 Jakie artykuły produkcji litewskiej, które otrzymała Polska w trybie wymiany towarowej między Litwą i PRL, znajdujecie na jadach [illegible]?

6 Wymieńcie nazwiska Litwinów — laureatów Nagrody Leninowskiej i opowiedzcie, za co ją nagrodę im przyznano?

7 Wymieńcie 3 wyższe uczelnie Litwy.

8 W Stoczni Gdańskiej imienia Lenina zbudowano bazy pływające „Petras Cwirka" i „Salomeja Neris". Kłajpedzka Flota Chłodnicza otrzymała również wielkotonażową bazę pływającą „Wincas Mickiewiczus-Kapsukas". Opowiedzcie krótko o ludziach, których imiona noszą te statki.

9 Wymieńcie wybitny litewski film wyświetlany na ekranach Polski, odznaczony nagrodami międzynarodowymi.

10 Jakie zawody rokrocznie odbywają się na drogach Litwy i Polski, który raz z rzędu są one organizowane w roku bieżącym?

Ostateczny termin wysyłania odpowiedzi — 15 września 1970 roku. Listy ze stemplem pocztowym późniejszym niż 15 września nie będą rozpatrywane.

Odpowiedzi na pytania konkursu prosimy przesłać na adres: Litewska SRR, miasto Wilnius, ul. Tilto 14, redakcja dziennika „Czerwony Sztandar" z adnotacją „Na konkurs".

Na zwycięzców konkursu czeka 30 cennych nagród i kilkadziesiąt nagród pocieszenia. Wśród głównych nagród — 3 podróże na Litwę na okres 7 dni każda, oraz rower „Ereliukas", „Orlątko", magnetofon „Diana", elektryczne maszynki do golenia, odbiorniki tranzystorowe, zegarki, walizki i in.

Fundatorami nagród są: zespoły członkowie Litewskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej — [illegible] litewskie zjednoczenie „Lelija" i in.

UWAGA: W numerach [illegible] „Czerwonego Sztandaru" pod rubryką „30 lat Litwy Radzieckiej" zamieściła redakcja szereg materiałów, które będą kluczem do rozwiązania wszystkich zadań konkursu.

Przy baterii pieców szybowych

Jak już informowaliśmy w Kowali koło Kielc oddano do eksploatacji najnowocześniejszą w kraju, projektowaną przez polskich konstruktorów baterię pieców szybowych do wypału wapna. Fot. E. Joński

TELEGRAM TELEGRAM

Do chłopców - absolwentów szkół podstawowych ! Tylko jeszcze do dnia 30 września br. trwają

ZAPISY

do ZASADNICZYCH SZKÓŁ GÓRNICZYCH

przy kopalniach

Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego

Skorzystajcie z szansy zdobycia cenionego i dobrze płatnego zawodu i złóżcie na adres:

Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego W RYBNIKU, ulica Kościuszki 54—56, województwo katowickie

podanie o przyjęcie do jednej z tych szkół.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. ukończenie 16 lat, a nie przekroczony 18 rok życia,
2. dobry stan zdrowia,
3. złożenie:
   a) podania, podpisanego przez kandydata oraz jego rodziców lub opiekunów,
   b) życiorysu,
   c) dokumentu urodzenia,
   d) świadectwa ukończenia szkoły podstawowej,
4. zawarcie umowy z zakładem pracy, po stwierdzeniu przez lekarza wyznaczonego przez Przychodnię Obwodową dla Górników przydatności do zawodu górniczego. O terminie i miejscu badania lekarskiego, kandydat zostanie powiadomiony po złożeniu podania, lub osobistym zgłoszeniu się z wymienionymi dokumentami.

ZASADNICZE SZKOŁY GÓRNICZE SZKOLĄ CHŁOPCÓW W ZAWODACH:

Górnika technicznej eksploatacji węgla, mechanika maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego, elektromontera górnictwa podziemnego, montera elektrotechnicznych urządzeń w górnictwie, montera maszyn i urządzeń w górnictwie, montera maszyn i urządzeń przeróbczych, montera układów elektronowych i automatyki przemysłowej.

KOPALNIA PROWADZĄCA SZKOŁĘ ZAPEWNIA UCZNIOM:

1. Pomoc materialną w gotówce, wynoszącą miesięcznie: 400,— zł w klasie I lub 319,— zł, jeżeli uczniowie korzystają z wyżywienia w internacie, 500,— zł w klasie II lub 319,— zł, jeżeli korzystają z wyżywienia w internacie, 700,— zł w klasie III.
2. Umundurowanie: w klasie II — granatowy mundurek szkolny, aksamitną czapkę uczniowską i dwie koszule dzienne, w klasie III — szarostalowy mundur górniczy, według nowego wzoru, wykonany z tkaniny czesankowej, szarostalowy płaszcz górniczy, czapkę górniczą uczniowską, dwie koszule dzienne i półbuty skórzane.
3. Ekwiwalent pieniężny za 2 tony węgla rocznie dla uczniów nie korzystających z zakwaterowania w internacie.
4. 30 proc. stawki miesięcznej pomocy materialnej w gotówce w okresie ferii letnich (w miesiącach lipcu i sierpniu).
5. Premię w wysokości 25 proc. stawki miesięcznej pomocy materialnej w gotówce dla wyróżniających się dobrymi postępami w nauce i nienagannym sprawowaniu uczniów klasy II w wieku ponad 16 lat i uczniów klasy III.
6. Korzystanie z ferii szkolnych na równi z uczniami szkół zawodowych podległych Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.
7. Zamiejscowym — bezpłatne zakwaterowanie w internacie oraz utrzymanie za odpłatnością w wysokości 319 zł miesięcznie.

Najlepszym uczniom wszystkich klas przyznaje się na zakończenie roku szkolnego użyteczne nagrody rzeczowe. Uczniowie kończący klasę III z wyróżnieniem lub bardzo dobrym mogą otrzymać jako nagrodę uroczysty mundur górniczy.

2653-k

Przetargi

Zarząd Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Kielcach, ul. Kujawska 26 — ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż połączoną z rozbiórką i uprzątnięciem terenu — siedmiu budynków parterowych (za wyjątkiem hali głównej murowanej) wraz z ogrodzeniem w Kielcach przy ul. Zagórskiej 17, po byłej Rzeźni Miejskiej. Cena wywoławcza 21.000 zł. Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać w sekretariacie spółdzielni, do dnia 9 września 1970 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 września 1970 r. o godz. 10, w siedzibie spółdzielni. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne. Osoby prywatne chcące wziąć udział w przetargu zobowiązane są wpłacić do kasy KSM, wadium w wysokości 20 procent ceny wywoławczej. KSM zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Wszelkich informacji udziela KSM, dział inwestycji, pokój nr 15. 2682-k

Ostrowieckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Ostrowcu Św., ul. Polna 52 a, zaprasza do składania ofert na sprzedaż piasku budowlanego w ilości ok. 3 tys. ton miesięcznie z odkrywek, które nie przekraczają odległości 10 km od centrum miasta Ostrowca i Starachowic. Załadunku i transportu piasku dokonywać będzie przedsiębiorstwo we własnym zakresie. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne w terminie do dnia 5 września 1970 r. w zapieczętowanych kopertach z dopiskiem „oferta na sprzedaż piasku" i adresem na odwrocie. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 września 1970 r. o godz. 10.00 w siedzibie przedsiębiorstwa pokój 27. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2697-k

Kieleckie Zakłady Gastronomiczne w Kielcach — ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie, w stylu regionalnym, wystroju sali konsumpcyjnej w restauracji „Gołoborze" na Św. Krzyżu. Termin wykonania do 30 marca 1971 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu znajduje się w dziale inwestycyjno-remontowym KZG w Kielcach przy ul. Planty 7 (II piętro). Oferty należy składać do 9 września 1970 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 września 1970 r. KZG zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2659-k

Radomskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Radomiu, ul. Żeromskiego 65, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż zlokalizowanego przy ul. Czachowskiego 15 w Radomiu, murowanego baraku (z rozbiórką własnym kosztem nabywcy). Cena wywoławcza baraku zł 15.000. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne oraz osoby fizyczne. Informacji o warunkach nabycia baraku udzielać będzie dział administracyjno-gospodarczy przedsiębiorstwa w budynku biurowym przy ul. Żeromskiego nr 65, w godzinach od 7 do 14 każdego dnia roboczego. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg na barak", w sekretariacie budynku biurowego (ul. Żeromskiego 65). Otwarcie ofert nastąpi o godz. 9 pierwszego dnia po upływie dwóch tygodni od ukazania się niniejszego ogłoszenia, w biurze przy ul. Żeromskiego 65. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz ewentualnego unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2649-k

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ w RZĘDOWICACH pow. Miechów

ogłasza wpisy do kl. I na rok szkolny 1970-71

Nauka w szkole trwa 2 lata. Absolwenci mają prawo wstępu do 3-letnich techników rolniczych.

Szkoła posiada internat. Uczniowie wyróżniający się w nauce otrzymują stypendia.

Zgłoszenia wraz z dokumentami należy przesyłać na wyżej podany adres.

Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły codziennie w godz. od 8 do 15, telefon: Książ Wielki nr 6, pow. Miechów.

2670-k

Kieleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Kielcach — ogłasza przetarg na wykonanie urządzeń wnętrz (stolarki wraz z montażem na budowie, ścianek, rusztów świetlnych, szaf, lad, boazerii, kabin telefonicznych, balustrad, ścian ekranu i innych robót) budynku dworca kolejowego w Kielcach. Dokumentacja do wglądu, znajduje się w biurze KPBM, dział zaopatrzenia w Kielcach, ul. Karczówkowska 5 a. Oferty należy składać w biurze KPBM w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie. W przetargu mogą brać udział tylko przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielnie pracy. 2692-k

Poszukiwanie pracowników

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białobrzegach, Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych zatrudni zaraz: technika samochodowego na stanowisku kierownika działu głównego mechanika i mechanizacji robót, wymagany 8-letni staż pracy oraz pracownika na stanowisku kierownika magazynu, wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne i 2 lata praktyki w zawodzie lub podstawowe i 8 lat praktyki w zawodzie. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie resortu komunikacji. 2690-k

Rejon Energetyczny Jędrzejów, zatrudni zaraz: techników elektryków i elektromonterów po zasadniczej szkole zawodowej oraz ekonomistę z wyższym lub średnim wykształceniem na stanowisku zastępcy kierownika rejonu do spraw ekonomicznych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z kierownikiem Rejonu Energetycznego w Jędrzejowie, ul. Okrzei 103. 2689-k

MIEJSKIE ZAKŁADY DZIEWIARSKIE w Kielcach

informują PT Klientów, iż w ramach usług dla ludności wykonujemy wierzchnie wyroby damskie, męskie, młodzieżowe i dziecięce z DZIANIN INTERLOCKOWYCH:

anilany 100 i 50 proc., welen, elastilu oraz dzianin raszlowych

— SUKNIE damskie
— GARSONKI
— KAMIZELKI damskie i męskie
— WDZIANKA męskie
— GOLFY i PÓŁGOLFY damskie i męskie
— SPODNIE
— SUKIENECZKI dziecięce i inne wyroby według życzeń Klientów.

PUNKTY USŁUGOWE, w których należy składać zamówienia mieszczą się w:

☆ KIELCACH przy ul. Rew. Październikowej 18, tel. 74-51
☆ KIELCACH przy ul. Hipotecznej 2
☆ KIELCACH przy ul. Żelaznej 43,
☆ SKARŻYSKU - KAMIENNEJ przy ul. Granicznej 30, tel. 797.

Ponadto wykonujemy wyroby z powierzonego surowca oraz dokonujemy przeszycia wyrobów dziewiarskich na maszynach owerlock.

2628-k

Spółdzielnia Inwalidów w Jędrzejowie, zatrudni natychmiast technika-mechanika na stanowisku głównego technologa oraz pracownika z wykształceniem średnim ekonomicznym lub ogólnym, do działu zaopatrzenia i zbytu. Warunki płacy i pracy do omówienia w biurze spółdzielni. 2688-k

Drzewne Zakłady Przemysłu Terenowego w Suchedniowie, ul. Bugaj 32, telefon 22 lub 99, zatrudnią: pięciu stolarzy, elektryka i trzech pracowników niewykwalifikowanych do prac w transporcie. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze dyrekcji zakładów lub telefonicznie pod wyżej podany nr telefonu. 2687-k

Spółdzielnia Pracy „Auto-Transped" w Kielcach, ul. Górna 18, telefon 50-04, 50-05, zatrudni zaraz monterów samochodowych z długoletnią praktyką oraz pracownika z wykształceniem technicznym i uprawnieniami mistrzowskimi na stanowisku starszego mistrza Stacji Obsługi Samochodów w Kielcach, ul. Górna 18. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze spółdzielni. 2686-k

PKS Oddział Osobowo-Towarowo-Spedycyjny w Radomiu przy ul. 1905 Roku, nr 49, zatrudni natychmiast: piętnastu ładowaczy do załadunku i wyładunku wagonów kolejowych oraz dwóch operatorów dźwigu z uprawnieniami. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr. 2684-k

Zakłady Metalurgiczne Maszyn Budowlanych w Końskich, ul. Warszawska 49, zatrudnią natychmiast następujących pracowników: 1) w dziale głównego metalurga: — inżyniera lub technika spawalnika z dwuletnią praktyką, inżyniera lub technika o specjalności obróbka cieplna z trzechletnią praktyką, pięciu inżynierów lub techników odlewników z dwuletnią praktyką; 2) w dziale głównego technologa: — mgr inż. mechanika do sekcji konstrukcji oprzyrządowania; 3) Poza tym zatrudnimy tokarzy i frezerów na wydziale mechanicznym. Praca wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. Zgłoszenia osobiście lub na piśmie przyjmuje dział spraw osobowych i szkolenia zawodowego od godz. 7 do 15. Dla pracowników wysoko kwalifikowanych zapewniamy mieszkanie rodzinne po okresie próbnym, dla pracowników samotnych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. 2683-k

ODDZIAŁ BUDYNKÓW PKP W SKARŻYSKU-KAMIENNEJ

przyjmuje

jeszcze zapisy młodzieży męskiej z terenu Skarżyska i okolic, do pierwszej klasy, na rok szkolny 1970/71 do DWULETNIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ dla PRACUJĄCYCH przy Zasadniczej Szkole Zawodowej w Skarżysku-Kamiennej, o kierunku:

MURARZ — TYNKARZ oraz STOLARZ

Uczniom przysługuje wynagrodzenie według obowiązującego systemu płac na PKP, w odniesieniu do pracowników odbywających szkolenie oraz świadczenia kolejowe.

Absolwenci szkoły otrzymują tytuł rzemieślnika i prawo ubiegania się o przyjęcie do technikum budowlanego.

Ubiegający się o przyjęcie winni w terminie do dnia 31 sierpnia 1970 roku, złożyć w Oddziale Budynków PKP Skarżysko-Kamienna referat ogólny, następujące dokumenty: podanie, życiorys własnoręcznie napisany, wypis z aktu urodzenia, świadectwo ukończenia klasy VIII szkoły podstawowej oraz trzy fotografie.

2702-k

MALOWANIE FARBĄ OGNIOOCHRONNĄ — PYROLAK W-1 i PYROLAK W-10

odporną na ogień, wilgoć, grzybienie, pleśń, a zabezpieczającą w wysokim stopniu budynki drewniane i obiekty z konstrukcji drewnianych oraz drewnopochodnych

— przyjmuje do wykonania:

ZWIĄZEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

Wojewódzki Zakład Urządzeń Pożarniczych w Kielcach, pl. Partyzantów 17, tel. 69-97.

2648-k

Radomskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Radomiu, ul. Lubelska 9/11, przyjmie pracowników fizycznych do prac dorywczych przy wyładunku i załadunku wagonów (w każdym dniu). Pracownicy winni zgłaszać się do kierownika działu transportu przy ul. Lubelskiej 9/11. 2696-k

SPRZEDAŻ

DZIAŁKĘ 1 hektary, w Opatowie Kieleckim — sprzedam. Wiadomość: Władysław Brudkowski, Opatów, ul. Kąpielowa 13. 2669-k

„WARSZAWĘ 224" (stan idealny) sprzedam. Kielce, Marchlewskiego 48, tel. 49-41. 96228-g

SPRZEDAM dom murowany 11-izbowy, parcela 2630 m kw. Po kupnie mieszkanie 2-pokojowe wolne. Skarżysko, Żeromskiego 58. 63423-Sk

SAMOCHÓD „moskwicz 407" sprzedam. Wiadomość: Ostrowiec, Ogrodowa 72. 65409-Os

SPRZEDAM dom (3 izby) z placem 1.060 m kw. oraz plan na budowę domu i materiały budowlane. Wiadomość: Ostrowiec Kolonia Robotnicza 108. 65492-Os

GOSPODARSTWO rolne, o pow. 4,5 ha — sprzedam. Maria Barabasz — Staszów, Długa 38. 97983-g

SAMOCHÓD „moskwicz 407" sprzedam. Wiadomość: Opatów Żeromskiego 24. 65494-Os

SAMOCHÓD ciężarowy typu „barkas" ładowność 900 kg silnik nowy — sprzedam. Wiadomość: Radom, 22 Lipca 9, tel. 326-47. 96902-R

„WARSZAWĘ 224", po kapitalnym remoncie — sprzedam. Radom, Czachowskiego 13 m. 135. 96903-R

„WARTBURGA 1000" (1963) — sprzedam. Kielce, tel. 41-63. 97987-g

SAMOCHÓD „warszawa pick-up" stan dobry — pilnie sprzedam. Witold Jamioł — Piekoszów koło Kielc. 97986-g

„SKODĘ 1201" — sprzedam. Kazimierz Syrkiewicz — Wiślica, pow. Busko-Zdrój. 186-p.

OKAZYJNIE sprzedam duży dom zelektryfikowany z budynkami gospodarczymi, sadem 5,5 ha i działką (dla amatora dodatkowo 1 ha ziemi). Idealne na fermę hodowlaną. Dojazd szosą. Ostrów, pow. Włoszczowa (dawna szkoła). 97980-g

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ DLA PRACUJĄCYCH

Sosnowieckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Sosnowiec, ul. Przyjaciół Żołnierza nr 28 a

WPISY KANDYDATÓW

DO KLAS PIERWSZYCH ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ W SOSNOWCU NA ROK SZKOLNY 1970/1971 w następujących specjalnościach

2-LETNI OKRES NAUKI:

- MURARZ - TYNKARZ — ukończonych 16 lat
- ZBROJARZ - BETONIARZ — ukończonych 16 lat

3-LETNI OKRES NAUKI:

- MONTER INSTALACJI SANITARNYCH — ukończonych 15 lat
- MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH — ukończonych 15 lat
- ŚLUSARZ - SPAWACZ — ukończonych 16 lat

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Budowlanej otrzymują bezpłatne zakwaterowanie w internacie w Sosnowcu oraz bezpłatne, eleganckie ubranie wyjściowe.

Miesięczny zarobek uczniów w klasie I, po ukończeniu 16 lat wynosi 420.— zł, w klasie II — 500.— zł. Odpłatność za wyżywienie wynosi 420.— zł miesięcznie. Uczniowie po ukończeniu 18 lat otrzymują wynagrodzenie miesięczne: 840.— zł w klasie I, 920.— zł w klasie II.

Uczniowie 3-letnich specjalności otrzymują: w klasie I — 150.— zł, w klasie II — 320.— zł, a w klasie III 4.40 zł/godz.

Uczniowie wyróżniający się w nauce i zajęciach praktycznych otrzymują ponadto premie w wysokości do 25 proc. zarobku.

Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Budowlanej, uczniowie mogą kontynuować naukę w tut. szkole w 3-letnim Technikum Budowlanym dla Pracujących, otrzymując po ukończeniu tytuł technika.

Podania o przyjęcie do Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Sosnowcu należy składać na adres szkoły w Sosnowcu, ul. Przyjaciół Żołnierza 28 a.

Do podania należy dołączyć:

1) własnoręcznie napisany życiorys,
2) świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
3) metrykę urodzenia,
4) świadectwo lekarskie o zdolności do zawodu,
5) 2 fotografie.

PLAC z rozpoczętą budową domu w Kielcach — sprzedam. Telefon 92-91, godz. 7—15. 97981-g

„MOSKWICZA 407" sprzedam tanio. Skarżysko, Norwida 19 m. 4, telefon 572. 63424-Sk

3 HA ziemi — sprzedam: Jan Kwiecień — Suków 11, 225, koło Kielc. 96905-R

PIEC z cegły czerwonej trzykomorowy (do rozbiórki) oraz urządzenia do produkcji cegły — sprzedam: Józef Sałek — Pionki, Zwycięstwa 5. 96906-R

„WARSZAWĘ 224" nową — sprzedam. Wiadomość: Gierwatowski Antoni, Amanówka, poczta Jedlnia-Letnisko, pow. Radom. 96893-R

PSY boksery dwumiesięczne sprzedam. Radom, Kusocińskiego 19 m. 40. 96890-R

SPRZEDAM 1,5 ha ziemi we Woli przy trasie Radom—Warszawa. Wiadomość: Bronisława Gruszka, Wola pow. Radom. 96897-R

CIĄGNIK „ursus" C-328 po kapitalnym remoncie nieużywany sprzedam. Radom, tel. 289-21 w godz. 16—20. 96896-R

GOSPODARSTWO 5,18 ha, w tym 0,5 ha sadu oraz zabudowania gospodarcze (15 km od Kielc) — sprzedam. Oferty: nr 97978 Biuro Ogłoszeń Kielce. 97976-g

PIANINO — sprzedam. Kielce, Kościuszki 38 m. 1. 97930-g

SPRZEDAM trak „Hoffman" z silnikiem 14 KW, heblarkę 28 cm szeroką. Bilkówka nr 17, koło Chęcin. 97968-g

DOM murowany z garażem — sprzedam. Po kupnie mieszkanie wolne. Kielce, Nowowiejska 3 — Chmielewska. 97969-g

MAGIEL ręczny — sprzedam. Kielce, Domaszowska 64. 97974-g

PLAC (z lokalizacją) — sprzedam. Wiadomość: Kielce-Białogon, Rużańca 5. 97965-g

RÓŻNE

POMOC do dziecka — przyjmę zaraz. Kielce, Szymanowskiego 1 m. 51 godz. 16—17. 97961-g

UCZNIA — przyjmę. Zakład Ślusarsko-Hydrauliczny — Kielce, ul. Kwarcowa 6, tel. 39-36. 97962-g

ZAMIENIĘ mieszkanie spółdzielcze, dwa pokoje z kuchnią w Radomiu na podobne w Kielcach lub kwaterunkowe. Oferty kierować „Słowo Ludu" Radom. 96889-R

POMOC domowa do lekarza (opieka nad dzieckiem) potrzebna. Zgłoszenia listowne: Bogdan Rykendorf — Łódź, Łąkowa 11. 2604-k

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni, poszukują pokoju w Kielcach na okres jednego roku, zapłacą z góry. Oferty składać „Słowo Ludu" Skarżysko. 63425-Sk

PODZIĘKOWANIE

Kierownictwu i pracownikom Milicji Obywatelskiej, Prezydium Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, PKP Kielce, a w szczególności tow. Pełczyńskiej oraz wszystkim Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym za zorganizowanie i udział w pogrzebie HENRYKA SUCHOWOLAKA oraz za okazane nam współczucie — serdeczne podziękowania składają

97967-g Żona i dzieci

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Kielce, Karłowicza 10/14. 97919-g

POTRZEBNA pomoc domowa. Kielce, Nowy Świat 44a/3. Zgłoszenia po szesnastej. 97952-g

MAŁŻEŃSTWO inteligentne z dzieckiem poszukuje pokoju na pół roku w Kielcach. Oferty: „Słowo Ludu" Radom. 96894-R

ZAMIENIĘ komfortowe mieszkanie M-4 w centrum Radomia na podobne w Kielcach. Wiadomość: E. Salgut — Radom, ul. Żeromskiego 115/117 m. 15 tel. 265-40. 96892-R

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię (kwaterunkowe) nowe budownictwo przy ul. Jagiellońskiej, na podobne w centrum Kielc. Wiadomość: Kielce, Gwardii Ludowej 22/16. 97950-g

POTRZEBNA dochodząca pomoc do dziecka. Kielce, Skrzetlewska 89 (godziny 16 — 18). 97958-g

BEZDZIETNE małżeństwo (członkowie KSM) poszukuje samodzielnego pokoju w Kielcach. Oferty: nr 97957 Biuro Ogłoszeń Kielce. 97957-g

POTRZEBNA dochodząca pomoc do 2-letniego dziecka. Kielce, Szczecińska 3 m. 40. 97956-g

POTRZEBNA pomoc domowa Kielce, Krakowska 5 m. 11 (po godz. 16). 97963-g

KUPIĘ działkę budowlaną lub domek jednorodzinny na przedmieściu Kielc. Oferty: nr 97959 Biuro Ogłoszeń Kielce. 97959-g

POTRZEBNA pomoc do dziecka: Kielce, Silniczna 7b m. 11. 97970-g

STARSZA kobieta do małego ogrodnictwa — potrzebna. Gedeonowicz, Stara Iwiczna 15, p-ta Piaseczno k. Warszawy. 2679-k

18 SIERPNIA w okolicy ul. Zagórskiej zaginął czarny pudel. Zwrot (za wynagrodzeniem): Kielce, Zagórska 15, tel. 22-34. 97101-g

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus" Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 2666-k

ZGUBY

MUREŃKO Sabina (zam. Przeworsk) zgubiła legitymację rencisty, upoważniającą do korzystania ze zniżki kolejowej wydaną przez ZUS Rzeszów. 65480-Os

JAŚLAN Jan (zam. Ostrowiec) zgubił tablicę rejestracyjną motocykla nr CC 57-67, wydaną przez Wydział Komunikacji Ostrowiec. 65481-Os

ZGINĘŁA suczka, wyżeł, maści brązowej, na lewej przedniej łapie ma odciętą poduszkę. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Ostrowiec Słoneczna 3, tel. 14-88. 65482-Os

Warszawskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Kierownictwo Grupy Robót W-3/70 w Ostrowcu Św. unieważnia zagubioną pieczątkę o następującej treści: „Warszawskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Kierownictwo Grupy Robót W-3/69 Ostrowiec Świętokrzyski ul. Kilińskiego 37, tel. 25-31. 2698-k

KRAJCARZ Mieczysław (Skarżysko, Komuny Paryskiej 8) zgubił dowód rejestracyjny samochodu „star 25", nr CE 1064, wydany przez Wydział Komunikacji Skarżysko. 63426-Sk

SZCZUKIEWICZ Jerzy (Kielce, Urzędnicza 7) zgubił bilet wolnej jazdy MPK Kielce. 97960-g

TUSZYŃSKI Jan (zam. Radom) zgubił dowód rejestracyjny nr CB 35-37, wydany przez Wydział Komunikacji w Radomiu. 96897-R

MATYCHNIAK Wacław (zam. Olszamy) zgubił prawo jazdy kat. II nr 1237/68, wydane przez Wydział Komunikacji w Białobrzegach. 96898-R

NESKA Andrzej (zam. Radom) zgubił dowód rejestracyjny na ciągnik CW 08-13, wydany przez Wydział Komunikacji w Radomiu. 96899-R

CZYŻ Lucjan (zam. Wierzbica) zgubił wkładkę do biletu miesięcznego na trasę Wierzbica — Radom, wydaną przez Technikum Skórzane w Radomiu. 96900-R

CZMIEL Stanisław — (Radom) zgubił kartę rowerową, rejestrację na motocykl marki „komar", wydaną przez Wydział Komunikacji w Radomiu. 96901-R

STĘPCZYK Jan (zam. Łyczków, p-ta Wiślica, pow. Kazimierza Wielka) zgubił dowód rejestracyjny motocykla marki „WSK" nr CI — 859, nr silnika 35978. 187-p

Wyrazy głębokiego współczucia kol. mgr MARII GWIZDALE z powodu zgonu

OJCA

składają

pracownicy Zakładu Usług Geologicznych i Technologicznych w Kielcach

97961-g

Mgr JÓZEFOWI DURLEJOWI wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznego zgonu

SYNA, ZBYSZKA

składają

współpracownicy Wydziału do Spraw Wyznań i Rada Zakładowa Zw. Zaw. Prac. Państwowych i Społecznych przy Prezydium WRN w Kielcach

97977-g

Mgr inż. arch. Wacławowi Pisiewiczowi wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa koleżanki i koledzy z KRPBO „Miastoprojekt" w Kielcach

2673-k

Dziś wtorek — 25 sierpnia. Imieniny Ludwika i Luizy. Słońce wzeszło o godz. 4.51, a zajdzie o godz. 18.51.

NASZE MIASTO

Telefon Działu Miejskiego 43-40

CO, GDZIE, KIEDY?

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:

„Romantica" — „Romeo i Julia" — ang. kol. l. 18, g. 15.30, 18 i 20.30.

„Moskwa" — „Buntownik bez powodu" — USA, pan. kol. l. 18, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Warszawa" — „Strzał w ciemności" — ang. pan. kol. l. 14, g. 10.30, 15.45, 18 i 20.15. „Hatari" — USA, kol. l. 11, g. 12.45.

„Bajka" — „Noce sam na sam" — CSRS, l. 18, g. 16, 18 i 20.

„Robotnik" — „Jesteś już mężczyzną" — USA, kol. l. 18, g. 15, 17 i 19.

„Skalka" — „Kobieta z wydm" — jap. l. 18, g. 16, 18 i 20.

„Letnie" — „Jak być kochaną" — polski, l. 18, g. 19.30.

„Górnik" (Rudki) — „Trzy topole" — radz. pan. l. 14, g. 18.30.

„Marmury" (Chęciny) — „Niezrozumiany" — włoski, kol. l. 14, g. 18.

„Gołoborze" — (Nowa Słupia) — „Zoltan Karpathy" — węg. pan. kol. l. 14, g. 18.

„Bartek" (Zagnańsk) — „Winnetou i Apanaczi" — jug. pan. kol. l. 11, g. 17 i 19.15.

„Skalnik" (Wiśniówka) — „Giulietta i duchy" — włoski, kol. l. 18, g. 17 i 19.

„Echo" (Ostojów) — „Zbyszek" — polski, l. 16, g. 17 i 19.

OTWARTA PŁYWALNIA — (Stadion) — czynna w godz. od 10 do 18.

Dyżury aptek: dyżur nocny pełnią apteki: nr 1 przy ul. Bucka 37/39 B i apteka nr 107 przy ul. Bienkiewicza 15.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE — pl. Partyzantów 3/5. Wystawy stałe: „Z najnowszej historii Kielecczyzny", „Galeria malarstwa polskiego", „Etnografia", „Przyroda". Wystawy czasowe: „Badania archeologiczne Muzeum Świętokrzyskiego w latach 1965—1969". Czynne z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych od godziny 9 do 16, w środy od 12 do 18, a w soboty od 10 do 16, w niedzielę od 10 do 17.

ODDZIAŁ — Muzeum lat szkolnych Stefana Żeromskiego — ul. Świerczewskiego 25. Czynne z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych od godz. 9 do 15, we wtorek godz. 12—18.

WYSTAWY: — WDK Klub „Wiedza" — „Współczesna Grafika Polska" (cz. I), Klub MPiK „Ruch" — „Współczesna Grafika Polska" (cz. II), Czytelnia cicha — „Wystawa fotografii Jerzego Kamody".

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 09, Pogotowie Milicyjne 07, Pogotowie WSW 52-25, Straż Pożarna 08, Pogotowie Energetyczne 44-36, Pogotowie wodno-kanalizacyjne 52-51, Pocz. informacje o usługach 911, Hotel Centralny 20-44, Informacja kolejowa 913, Pogotowie wodociągowo-kanalizacyjne i elektryczne MZBM 57-89, Pogotowie hydrauliczne i energetyczne KSM 70-84, Pogotowie gazowe 43-25 i 38-22.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Słowackiego 72-70, dworzec kolejowy 44-33, taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska 43-88.

Po urlopach zabieramy się do społecznej pracy

Targowisko przy ul. Kopernika Gospodarskim okiem...

Generalne porządki, a właściwie ich dalszy ciąg, był tematem kolejnego spotkania przedstawicieli administracji i przedsiębiorstw porządkujących, w gabinecie wiceprzewodniczącego Prez. MRN G. *Bednarza*. Co będziemy robić we wrześniu? — Na to pytanie stosunkowo łatwo dać odpowiedź: urządzać Kadzielnię i dolinę Silnicy. Ale jak poprowadzić roboty, by osiągnąć możliwie najlepsze rezultaty? Podjęte decyzje dotyczyły właśnie tego aspektu społecznego działania.

A więc Miejski Zarząd Dróg Mostów i Zieleni przygotuje harmonogram robót w dolinie Silnicy z uwzględnieniem udziału ludzi, maszyn i narzędzi. Od 1 września bowiem KZWM, „Chemar" i „Iskra" zwiększą liczby osób kierowanych do prac społecznych — do stu dziennie. W ostatnich dniach rozpoczęto niwelowanie nagromadzonych mas ziemi na zapleczu siedziby PKS.

Harmonogram prac porządkowych przygotuje także MZBM. Roboty bowiem jest sporo, szczególnie przy renowacji terenów zielonych w osiedlu Czarnów i Szydłówek oraz wzdłuż ulicy Gagarina. Podobny plan prac obowiązuje także KSM. Porządkowania wymaga przede wszystkim sąsiedztwo ul. Armii Czerwonej, na odcinku od ul. Szczecińskiej do ul. Źródłowej. Najdalej do 15 września br. powinna być usunięta ziemia z narożnika przy ul. Armii Czerwonej i Źródłowej. Słusznie naszym zdaniem MZDMiZ proponuje, by młodzież mieszkająca w internacie Technikum Budowlanego przy ul. Gagarina oraz uczniowie Szkoły Podstawowej nr 22 zaopiekowali się w nowym roku szkolnym niszczoną przez chuliganów zielenią na wzgórzu Kadzielnia. Sądzimy że wypowiedzą się w tej sprawie zarówno jedni, jak i drudzy.

Spieszymy poinformować kielczan, że targowisko z ul. i placu św. Wojciecha zostanie przeniesione na plac przy zbiegu ul. Krynicznej i Kopernika. Będzie to możliwe dopiero pod koniec września, trzeba bowiem plac przygotować tzn. częściowo wybrukować, ustawić ławy i ogrodzić. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Wydział GKiM Prez. MRN dopilnują, by roboty te wykonano jak najszybciej. Przy ul. Armii Czerwonej zostaną tylko ławy do handlu koszyczkowego. Władze miejskie dopingują MPRB, by przedsiębiorstwo przyspieszyło roboty przy ul. Dąbrowskiej, gdzie przygotowuje się kilkanaście stoisk dla handlu mięsem z uboju gospodarczego. Przypominamy, że MPGK obiecało przygotować tam miejsce do handlu jarzynami. (m)

Nowa uchwała o przyjęciach interesantów w Prez. MRN

Aby usprawnić załatwianie indywidualnych skarg i wniosków Prezydium MRN podjęło specjalną uchwałę. Zgodnie z jej zaleceniami począwszy od 1 września br. przewodniczący Prezydium lub urzędujący członek Prezydium przyjmują obywateli w każdą środę w godz. od 11 do 13 oraz w godz. od 15 do 18. Jeśli w środę przypada dzień wolny od pracy, przyjęcia odbywają się dnia następnego. Kierownicy wydziałów przyjmują obywateli codziennie, w godz. od 11 do 15, a obywateli spoza Kielc w pozostałych godzinach pracy. Kierownicy lub ich zastępcy w Wydziale Handlu, Zatrudnienia, Budownictwa i Architektury, Zdrowia i Opieki Społecznej, Gospodarki Komunalnej, Komunikacji, Oświaty Spraw Lokalowych, Spraw Wewnętrznych i Finansowego przyjmują ponadto w każdą środę w godz. od 15 do 18.

Przyjęcia interesantów w wydziałach (z wyjątkiem Finansowego, Zatrudnienia oraz Urzędu Stanu Cywilnego) odbywają się w dni powszednie w godz. od 11 do 15, a w soboty w godz. od 11 do 13.30. Wymienione trzy wydziały przyjmują interesantów w dni powszednie w godz. od 8 do 14, a w soboty od 8 do 12. Ponadto wydziały: Gospodarki Komunalnej, Zdrowia i Opieki Społecznej, Budownictwa i Architektury, Komunikacji, Spraw Lokalowych, Spraw Wewnętrznych oraz Urzędu Stanu Cywilnego i kasa Wydziału Budżetowo-Gospodarczego przyjmują interesantów w środy, w godz. od 15 do 17.

A jednak był biwak!

Kolejny biwak w Widełkach, zorganizowany dla uczestników turnieju o „złotą piłkę" przez ZM TKKF oraz dział miejski „Słowa Ludu", upłynął pod znakiem nieprzychylnej aury. Szeregi młodych adeptów sztuki piłkarstwa zasilała liczna grupa turystów zwerbowana przez PTTK. Uczestników biwaku przywiózł autokar Huty Szkła „Sława". Około godziny 20 trzaskający ogień zgromadził wszystkich przy ognisku. W wieczorną ciszę popłynęły melodie oraz gromkie brawa nagradzające wykonawców. Zaczęły się konkursy: „Kto umie najgłośniej gwizdać?", „Kiedy nie należy gwizdać?" itp. Był także konkurs polegający na zjedzeniu bez pomocy rąk zawieszonych na nitkach jabłek. Uciechy było co niemiara. Bywalcy klubu „Baba Jaga" zaprezentowali się w montażu muzycznym.

Niestety, w niedzielę także aura była kapryśna, deszcz uniemożliwiał przeprowadzenie szeregu imprez. Bardziej wytrwali ruszyli skoro świt na poszukiwanie grzybów, których w okolicznych lasach było pod dostatkiem. W południe chłopcy przystąpili do piłkarskich rozgrywek. Grano w siatkówkę i piłkę nożną, inni natomiast poznawali pierwsze tajniki judo.

Serdecznie dziękujemy Hucie Szkła „Sława" za autokar, a inne zakłady przemysłowe i instytucje prosimy o pomoc w zrealizowaniu następnego wyjazdu, połączonego ze zwiedzaniem regionu świętokrzyskiego. (mas.)

UWAGA, CZYTELNICY!

Dziś prawnik naszej redakcji będzie udzielać bezpłatnych porad prawnych w Dziale Łączności z Czytelnikami (pl. Obr. Stalingradu 2, pokój 13). Przyjęci zostaną czytelnicy zarejestrowani na dzień 25.VIII.70 r. w godzinach od 14 do 16.

Zainteresowanych informujemy, że dziś rejestrujemy już na dzień 1.IX.br. i na dalsze terminy.

Rozpoczęły się szkolne zakupy. Nasze zdjęcie przedstawia wnętrze jednego ze sklepów z artykułami papierniczymi. Jak widać, klientów nie brakuje. Aby rozładować tłok, kieleccy handlowcy zapowiedzieli na dziś otwarcie kiermaszu szkolnego na pl. Obrońców Stalingradu. Mamy nadzieję, że zaopatrzenie będzie co najmniej wystarczające.

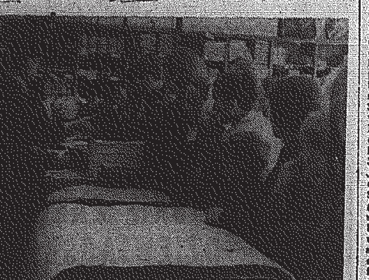

Fot. J. Burczyn

Z REMONTAMI MIESZKAŃ JUŻ LEPIEJ

Brak izb zastępczych nadal hamuje roboty

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w tym roku przeznaczył do remontów kapitalnych 21 bloków (wartość robót wyniesie 3 mln zł). W pierwszym półroczu realizacja remontów przebiega zgodnie z planem, 14 bloków już wyremontowano.

Gorzej przedstawia się realizacja remontów kapitalnych w budynkach prywatnych, za które odpowiada Zarząd Remontów Budynków przy Wydziale GKiM Prez. MRN. Wartość remontów kapitalnych zleconych do wykonania w tym roku MPRB i Spółdzielni Wielobranżowej w Kielcach przez Zarząd Remontów Budynków wyniesie 13,5 mln zł, przy czym roboty wykonywane będą w 94 budynkach. W ciągu siedmiu miesięcy wykonano 38 proc. rocznego planu rzeczowego (36 budynków). Aktualnie MPRB prowadzi remont 20 budynków, a Spółdzielnia Wielobranżowa wykonuje elewacje w 33 obiektach.

Wraz z kierownikiem Zarządu Remontów Budynków inż. Stanisławem Brzezińskim i jego zastępcą Edwardem Adamskim wybraliśmy się na kontrolę remontowanych domów. Przy ul. Kościuszki 18 wszystkie mieszkania poddane zostały przebudowie. Wymieniono tu stropy, futryny okien i drzwi, podłogi, doprowadzono gaz itp. Remont w budynku opóźnił się niemal o rok z powodu trudności z wykwaterowaniem Urzędu Jakości Miar i Wag. Wykonano około 80 proc. robót. W czasie naszych odwiedzin pracowało tylko 8 robotników, co na tak duży obiekt jest stanowczo za mało. W budynku można już wykonywać tynkowanie. Brakuje jednak tynkarzy, którzy pracują aktualnie przy innych, ponoć ważniejszych obiektach. Termin oddania mieszkań do użytku, wyznaczony na grudzień br., przy takim postępie robót nasuwa duże wątpliwości.

Planowo przebiegają roboty przy pl. Obrońców Stalingradu 11. Przewiduje się, że termin oddania mieszkań (grudzień br.) zostanie dotrzymany. O remoncie budynku przy pl. Obrońców Stalingradu pisaliśmy już kilkakrotnie w związku z licznymi interwencjami lokatorów. Mieszkania były bowiem gotowe już 15 czerwca br. Lokatorzy nie mogli się jednak wprowadzić z powodu braku energii elektrycznej, której doprowadzenie utrudniał brak kabla. Dzięki zabiegom wykonawcy remontu — MPRB kabel został dostarczony i podłączony. Ale czy MPRB zdążyło usunąć usterki w mieszkaniach — źle wykonany tynk, roboty stolarskie, malowanie itp.?

W bloku przy ul. 1 Maja 78 niedawno zakończono remont zabezpieczający. Budynek nie został jednak odebrany z powodu wadliwie wykonanego dachu. Deszcz w nim jest ponoć więcej niż przed remontem.

Główne przyczyny opóźniające wykonanie robót remontowych to, brak wykwalifikowanych robotników w MPRB i niedostateczna ilość lokali zastępczych. Wprawdzie Wydział Lokalowy Prez. MRN czyni wszystko, by odpowiednią ilość mieszkań zabezpieczyć, ale nie zawsze się to udaje na czas. Duże trudności sprawiają również sami lokatorzy, którzy często nie chcą opuszczać mieszkań przeznaczonych do remontu. Przykładem może być lokator mieszkania nr 21 przy ul. Buczka 18, któremu nie odpowiada nawet dwupokojowe mieszkanie w nowym bloku. Podobne trudności sprawiają lokatorzy mieszkania nr 2 przy ul. Rewolucji Październikowej 4. O ilości lokali zastępczych decyduje również MPRB. Gdyby wszystkie remontowane mieszkania oddawano na czas, kłopoty z lokalami zastępczymi byłyby o wiele mniejsze.

Kto zapewni praktykę zawodową?

Dziewczęta też chcą się uczyć

Różnica między liczbą tegorocznych absolwentów kieleckich szkół podstawowych a liczbą uczniów, którzy dostali się do szkół zawodowych i średnich, wynosi w tym roku 497 osób, w tym 309 dziewcząt. Jeśli do tego dodać 38 osób z lat ubiegłych, to ilość młodzieży, która nie będzie kontynuować nauki wyniesie 535 osób. Czy są dla nich jeszcze szanse podjęcia jakiejkolwiek nauki w tym roku? Opierając się na informacjach Wydziału Oświaty Prez. MRN w Kielcach stwierdzamy, że sytuacja nie wygląda zbyt różowo. Dotychczas do Wydziału Oświaty zgłosiło się 181 osób, (w tym tylko 13 chłopców). 26 osób skierowano do LO, 5 — do szkół zawodowych. Dla 86 dziewcząt nie ma już miejsca w kieleckich szkołach. Mogłyby wprawdzie kontynuować naukę w zespole szkół zawodowych, gdzie są jeszcze wolne miejsca (m. in. na kierunkach: krawiec, cukiernik, fryzjer i kierunkach technicznych), ale muszą mieć zapewnioną praktykę. Nauka bowiem odbywa się tu systemem: trzy dni zajęcia praktyczne, trzy dni lekcje. Może Zakłady Dziewiarskie, spółdzielnie zrzeszone w WZSP i inne zakłady pracy mogłyby umożliwić dziewczętom praktykę?

Wolnymi miejscami dysponują ponadto szkoły zawodowe przy KZWM, KPBM, TOS i Zakładach Odlewniczych w Białogonie. Przyjmują one jednak tylko chłopców. Ostateczny termin upływa z dniem 31 sierpnia br. (Kos)

Restauracje, rożen, sklepy

Handel dla uczestników „Dymarek-70"

W ubiegłym tygodniu w kieleckim PZGS omawiano przygotowanie handlu wiejskiego do obsługi „Dymarek 70". Prócz działającej w Nowej Słupi miejscowej GS w obsłudze turystów przybywających na „Dymarki 70" pomagać będą spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu z Bodzentyna, Bielin i Suchedniowa. Kierownictwo PZGS z wiceprezesem W. Oettingenem i z kierownikiem Wydz. Handlu Prez. PRN — W. Dajczerem oraz zainteresowanymi obsługą „Dymarek" przedstawicielami GS ustaliło na roboczo zadania dla każdej z wymienionych placówek handlu wiejskiego. A więc prócz istniejącej na terenie Nowej Słupi stałej sieci sklepów i zakładów gastronomicznych uruchomionych zostanie dodatkowo 8 punktów sprzedaży detalicznej artykułów żywnościowych i napojów, 3 „polowe" zakłady gastronomiczne pod namiotami i rożen przygotowujący na gorąco kiełbasę wiejską.

Handlowcy wiejscy obawiają się jednak, że z własnej puli przydziałów, którymi dysponuje powiat kielecki, nie uda się w pełni pokryć zaopatrzenia na takie artykuły, jak piwo, konserwy mięsne, soki cytrynowe, kawę itp. Skoro „Dymarki 70" zapowiadają się na coraz bardziej masową imprezę, także o zasięgu krajowym, warto, aby zabezpieczyć się przed brakami w zaopatrzeniu przydzielając z puli wojewódzkiej potrzebne artykuły żywnościowe i napoje. (mr)

Gaz w domu, ale kiedy?

Mieszkańcy Kielc i powiatu skarżą się, że Zakład Gazu Płynnego „Domogaz" w Kielcach nie dotrzymuje terminów dostaw, a klienci zwalniają się z pracy czekając na dostawę itp.

Kierownik zakładu powiada, że „Domogaz" stara się zrealizować zgłoszenia w ciągu trzech, a w powiecie czterech dni. Z usług tego zakładu korzysta obecnie ok. 3.700 odbiorców, z miasta ponad 2 tysiące, pozostali mieszkają w powiecie. A zakład posiada tylko 4 samochody...

Spółdzielnia Usług Komunalnych i Różnych Rencistów PKP wystąpiła do Wydziału Komunikacji WRN o przydział dwóch samochodów, otrzymała jeden.

Opóźnienia dostaw gazu, zdaniem kierownika, powodują sami odbiorcy, którzy nie podają godziny, w których kogoś można zastać w domu. O ile pierwszy argument można przyjąć, drugi jest niepoważny. Naszym zdaniem pracownicy „Domogazu" sami powinni pytać odbiorców o to, kiedy należy przywieźć gaz i kiedy będzie ktoś w domu. Przecież to leży w interesie przedsiębiorstwa i jego pracowników, którzy pracują na akord.

„Cezas" jest cierpliwy

W ciasnych magazynach „Cezasu", meble, szkolne pomoce naukowe piętrzą się prawie pod same sufity, łatwo ulegając zniszczeniu. Od lat trwająca batalia o uzyskanie nowego pomieszczenia magazynowego nie dała dotąd żadnego rezultatu, a warunki magazynowania sprzętu szkolnego uległy pogorszeniu. Budynek nad zalewem przeznaczony został do rozbiórki. Tak więc uzyskanie nowego pomieszczenia na magazyn jest sprawą nie cierpiącą zwłoki. Budowa nowego kompleksu magazynowego, owszem jest przewidziana, ale zostanie zrealizowana dopiero w okresie najbliższych pięciu lat. Do tego czasu potrzebne jest pomieszczenie zastępcze w pełni odpowiadające rosnącym potrzebom. Czy starania dyrekcji „Cezasu" zakończone będą wreszcie powodzeniem? Kiedy? (mat)

Gramy o „złotą piłkę"

W meczach rozegranych 18, 19, 22 bm. uzyskano następujące wyniki: „Zagłębie" (Sitkówka) — „Neptun" (Śródmieście) 1:1, „Biało-Czarni" (Skarpa) — „Grom" (Śródmieście) 0:1, „Iskra" (Czarnów) — „Modrzew" (Suków) 5:1, „Arsenał" (Śródmieście) — „Windmil" (Śródmieście) 3:0, „Dynamo" (Herby) — „Orły" (RSM) 6:1, „Herby" (Herby) — „Orlik" (Owsiana) 0:2, „Czar. Jowita" (Czarnów) — „Arsenał" (Śródmieście) 5:1.

25 bm. o godz. 9 na stadionie „Błękitnych" spotkają się: „Zagórska" (Zagórska) — „Huragan" (Nowy Folwark), „Santos" (Czarnów) — „Spartanka" (Czarnów), „Santos" (Śródmieście) — „Czarne Pantery" (Białogon). Natomiast 26 bm. o godz. 9 grają: „Jaguary" (Gagarina) — „Windmil" (Śródmieście), „Brazylijczycy" (Wiśniówka) — „Arsenał" (Śródmieście), „Grunwald" (Śródmieście) — „Szalke" (Szydłówek).

* * *

Komenda Hufca ZHP Kielce-miasto na pożegnanie wakacji organizuje dla zastępów „niebo nowego lata" oraz dla innych chętnych harcerzy biwak w Mąchocicach w dniach 26, 27, 28 bm. Kandydaci proszeni są o zgłoszenie się do Komendy Hufca 25 bm. w godz. od 10 do 16 lub bezpośrednio przed wyjazdem, który nastąpi 26 bm. godz. 8. Zbiórka w świetlicy Komendy Hufca. Koszt uczestnictwa w biwaku wynosi 20 zł. (mas)

Znów zerwany kabel!

Przepisy budowlane wyraźnie określają, na jakim terenie można korzystać z ciężkiego sprzętu technicznego, a wręcz zabraniają wprowadzania ich na uzbrojone place budowlane, gdzie pod niewielką warstwą ziemi przebiegają kable. Nie wszystkie jednak przedsiębiorstwa budowlane przestrzegają tych przepisów, o czym świadczą liczne skargi Zakładu Energetycznego.

Właśnie wczoraj koparka należąca do Spółdzielni Budowlanej „Zespół" zerwała kabel elektryczny na ulicy Legnickiej, wskutek czego nie było prądu od godz. 9 do 12 w mieszkaniach przy ul. Śląskiej, Romualda, Armii Czerwonej, Wielkopolskiej i innych.

JOSEPHINE BELL

W matni

przełożyła: IRENA ŁASKIEWICZ

— 115 —

— W ogóle nie powinno jej być — rzekł sierżant.

Usłyszeli głosy i zjawiło się kilka osób. Willis podszedł do nich i zaczął coś szybko mówić, ale tak cicho, że Reg nie nie słyszał. Gdy skończył, skinął na Rega, by się zbliżył.

— Już oni się teraz tym zajmą — powiedział. — My wrócimy do baru. Muszę zatelefonować, a potem spiszę pokrótce pana zeznania i to będzie na razie wszystko. Chyba pan wie, że będzie pan musiał się zjawić w odpowiednim czasie u sędziego, gdy będzie się ustalać przyczynę zgonu. Mówił pan, że jedziecie do Stowe Farm?

— Tak.

— I wracacie wieczorem do Londynu?

— Owszem.

— Jesteście przyjaciółmi Bradleyów?

— Nie. Ale nie rozumiem, co to ma wspólnego z tym wypadkiem.

Sierżant Willis zmarszczył brwi i Reg pospiesznie zajął pozycję obronną.

— Gdybyśmy ich znali, nie pomylilibyśmy drogi, a on nie musiałby nam posyłać orientacyjnej mapki, nawet jeśli wskazywała niewłaściwą trasę.

— Jest niewłaściwa dopiero od czasu, gdy zaczęły się roboty na moście, to znaczy mniej więcej od trzech tygodni.

— Cieszę się, że wiem od kiedy to trwa, bo list i mapka zostały do mnie wysłane zaledwie kilka d n i temu. Wygląda na to, że ktoś chciał mi przeszkodzić... temu tu... w ogóle jeszcze kiedykolwiek przemówić.

— Słuchaj pan — rzekł sierżant — ma pan oczy na właściwym miejscu i swadę. Proponuję, aby pan korzystał z pierwszego i dał sobie spokój z drugim. W pana własnym interesie. Mówię to dla pańskiego dobra, proszę zapamiętać.

— 116 —

Reg rozumiał, że sierżant ma rację, choć poczuł się nieco urażony.

— Dobrze, dobrze, — powiedział. — A jeżeli zauważę jeszcze coś interesującego? Mam to zatrzymać dla siebie?

— Jeszcze się zobaczymy, — odrzekł uprzejmie Willis. — Niech pan się z tym wstrzyma do tego czasu.

Reg wrócił do „Hen and Chicken", a sierżant wszedł do pobliskiej budki telefonicznej.

— Leslie Coke nie żyje — zameldował. — Leży w dole przy rzece, za Filbey. Albo się pośliznął, albo go zrzucono z motocykla tuż nad wodą. Sądzę, że liczono, że wpadnie do rzeki, ale to się nie udało, więc dostał potężny cios w głowę, gdy już leżał na ziemi. Wygląda na to, że dosięgła go jego ciemna przeszłość.

Gdy prawdopodobieństwo morderstwa przybrało na mocy, do akcji włączyły się wszystkie siły policyjne w Weyfordzie. Zakres dochodzeń rozszerzył się. Wezwano patologa z centrali do pomocy miejscowemu lekarzowi policyjnemu przy sekcji, a kilku funkcjonariuszy w małej łodzi motorowej przeszukiwało dno rzeki w poszukiwaniu tępego przedmiotu, którym mógł być zadany śmiertelny cios. Sierżant Willis wraz ze swym przełożonym, inspektorem Frostem, udał się do domu kuzyna ofiary.

Pan Coke był przygotowany na tę wizytę.

— Żona Leslie'go zatelefonowała do nas natychmiast, gdy się dowiedziała. Moja żona jest u niej. Czym mogę panom pomóc?

Inspektor Frost opowiedział o zagadkowym pochodzeniu rany.

— Wymaga to wyjaśnienia, ale to nie wszystko — mówił dalej.

— Dziwne jest, że on w ogóle pojechał tą dróżką. Musiał wiedzieć, bo wszyscy wiedzą, że most jest nieczynny.

— Może chciał namalować pejzaż. Lubił rysować i często jeździł w niedzielne przedpołudnia ze szkicownikiem.

— Tak. Przybory do rysowania były przymocowane do bagażnika. Ale wygląda jak gdyby jechał szybko i starał się nagle zatrzymać. Wskazują na to ślady poślizgu. To że jechał tędy zgadza się z listem, który miał w kieszeni. Proszę, może go pan przeczytać. Pod ten adres najlepiej dojechać właśnie tą ścieżką — to najkrótsza droga. Jak pan widzi, oczekiwały go tam jakieś przykrości i może jechał aby je załagodzić.

c.d.n.

RADIO i TV

PROGRAM I

na fali 1322 m i UKP 72,71 MHz

5.35 Mel. i piosenki 6.10 Skrzynka PCK 6.15 Mozaika muz. 6.30 Kurs j. ros. 6.45 Kalendarz radiowy 8.05 Publicystyka międzynarodowa 8.14 Kapela F. Dzierżanowskiego 8.44 W kilku taktach 9.00 W różn. nastrojach 9.40 Dla przedszkoli 10.05 Fragm. prozy 10.25 Balet „Wesele w Ojcowie" 10.50 Zdrowie przede wszystkim 11.00 Od mel. do mel. 11.40 Rodzice a dziecko.

13.00 B. Sikorska — fortepian. 13.20 Ork. Mandolinistów. 13.40 Rytmy dla wszystkich. 14.00 Książki H. G. Wellsa. 15.05 Chór S. Stuligrosza. 19.30 Koncert życzeń. 20.35 Muzyczne drobiazgi. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Wydarzenia ekonomiczne. 21.20 Studio klasyczne 22.10 Przeglądy i poglądy. 22.25 Zespół Millana. 22.40 Tematy mistrzów w rytmach tanecznych.

PROGRAM II

na falach średnich 293,2 i 188,2 m oraz UKP 70,43 MHz

5.00 Muzyka 5.40 Mozaika muz. 6.00 W kilku taktach... 6.15 Przezorny zawsze ubezpieczony 6.40 Opinie ludzi partii 7.15 Rytmy na dziś 7.30 Mozaika muz. 8.25 Mag. aktual. gosp. 9.00 Muz. hiszpańska 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Muzyka rozrywk. 10.25 Pisarz i książka 10.55 Kantata i oratorium 12.35 Fantazja na ork. 12.40 Muz. zwierzyniec.

13.00 Melodie Urugwaju. 13.20 Sceny operowe. 13.40 Fragment książki. 14.05 Studio wczasowe 15.00 Koncert popołudniowy. 16.05 R. Stolz — 90 rocznica urodzin. 18.15 Kwintet W. Nahornego. 19.30—22.00 Wieczór liter.-muz. 21.30 Z wokandy. 22.45 Na tanecznej karuzeli. 23.10 Kwintet fortepianowy „Pstrąg".

PROGRAM III

na UKP 72,71 MHz

17.00 Program wieczoru. 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi 17.30 „Gorący wiatr" — odc. pow. 17.40 Canta mondo — bestsellery po włosku. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Dawnych wspomnień czar. 18.25 Bluesy. 18.45 Z wizytą u babci Olejnikowej. 19.00 Naokoło świata. „Kongo czarne i białe". 19.15 J. Haydn: Symfonia „La poule". 19.35 Kielecki i kwadrans — magazyn. 20.20 Nowe nowości i najnowsze. 21.00 Ostatni wicher Pampy 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę. 21.40 Na pobocze wielkiej polityki — felieton. 21.55 V. Bellini „Norma". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. A. Celentano. 22.15 „Łuk triumfalny" — odc. 8. 22.45 Żarty muzyczne. 23.00 „Zaklęcia miłości" — poezja rum. 23.05 Muzyka nocą. 23.50—24.00 Śpiewa L. Arska.

PROGRAM LOKALNY

na falach średnich 202,2 i 188,2 m oraz na UKP 70,43 MHz

7.15 Kielecki Dziennik Radiowy 16.45 Omówienie programu 16.50 Radio-reklama 16.50 „Czy zmiany na lepsze?" — aud. B. Henla 17.10 Wiejskie melodie i piosenki 17.25 „Ród z Wisłą związany" — rep. R. Podlewskiego (powtórzenie) 17.45 Gra Orkiestra H. Mannioka 18.00 Kielecki Dziennik Radiowy 18.20 Piosenki E. Kembowskiego

TELEWIZJA

16.00 „Rondo" film fab. prod. jugosłowiańskiej 16.50 Dziennik TV 17.00 Telewizyjny Ekran Młodych 18.55 „Dla człowieka i natury" — progr. red. społecznej 19.20 Wybranoe 19.30 Dziennik TV. 20.05 Wieczór Interesujących Filmów: „Rondo" film fab. prod. jug. 21.30 „Wypadek" rep. filmowy 21.50 Panorama literacka 22.25 Dziennik TV

Prasowe Zakł. Graf. RSW „Prasa", Kielce, Sienna nr 3 R-4.